

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA-TO SIŁA

Pewność otrzymania nawozu fosforowego

pełnowartościowego
i niezafałszowanego

niepożytecznymi domieszkami, jak to w ostatnich czasach bardzo często spotyka się przy nabywaniu tomasyny,

posiada rolnik przy zakupnie

SUPERTOMASYNY

16% względnie 20—24%, produkcji

Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie,

Nawóz sztuczny

„SUPERTOMASYNA”



100 kg brutto
16% P₂O₅

zawierającej zbadaną i zagwarantowaną ilość kwasu fosforowego i sprzedawanej w workach:

- 1) opatrzonych znakiem fabrycznym, nazwą nawozu i napisem wskazującym istotną zawartość kwasu fosforowego;
- 2) zasztych sposobem fabrycznym, trudnym do naśladowania.

Wszelkich informacji w sprawie działania i stosowania supertomasyny udziela odwrotnie:

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie, G. Śl.

„ZIARNIK” najlepsza sucha zaprawa zbóż

OD WIELU LAT

PSZCZELARZE

 zaopatrują się w **WĘŻE**

z czystego pszczelego wosku wyborowego gatunku wyrabianą przez

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH

WARSZAWA, HOŻA 51.

CENY KONKURENCYJNE!

CENY KONKURENCYJNE!

ALFA-LAVAL ROLNIKA WZBOGACAJ!

Ministerstwo Oświaty
Wydz. Szkolnictwa Zawodowego
Al. Szucha 25
r. Warszawa

W 1158/70/8

SUPERFOSFAT



o zawartości 16%, 17% lub 18% kwasu fosforowego, jest od dziesiętków lat wypróbowanym środkiem nawożowym, specjalnie nadającym się do zastosowania pod zboża ozime

POWIATOWA SZKOŁA ROLNICZA ŻEŃSKA W KOZIEGŁOWACH

Pocztą Koziegłowy Telefon 7 Powiat Zawierciański
Szkoła ma na celu przygotowanie młodych dziewcząt na dobre gospodynie i świadome swoich obowiązków obywatelki kraju.

Kurs rozpoczyna się 1-go listopada i trwa 11 miesięcy

Nauka obejmuje przedmioty zawodowe jak: gospodarstwo domowe, gotowanie, krój, szycie, rolnictwo hodowlę, mleczarstwo, ogrodnictwo, przetwory owocowe, oraz przedmioty ogólnokształcące jak: religję, język polski, rachunki, historię naukę o Polsce spółdzielczość i t.p.

Nauka darmo

Wpłata tylko za utrzymanie według rzeczywistych kosztów wynosi 25 zł. miesięcznie

Bliszych informacji udziela Zarząd Szkoły
Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 15-go października 1933r.
ZARZĄD SZKOŁY

Zarząd W. T. O. R. w Warszawie zawiadamia, że w dniu 10-go sierpnia 1933 r. o godzinie 11-ej odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie O. T. O. i K. R. powiatu grójeckiego w sali sejmiku z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Ustalenie osób uprawnionych do głosowania oraz stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania
- 3) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania
- 4) Wybory 15-tu członków Rady O. T. O. i K. R.
- 5) Wolne wnioski.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości osób uprawnionych do głosowania w pierwszym terminie, Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w tym samym dniu i lokalu o godz. 12-ej przyczem w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Żniwa się rozpoczęły, nap. J. Brzozokalski. — Z ostatniego tygodnia. — Podorywki, nap. Fort. Starzyński. — Solenie siana, nap. inż. W. Wróblewski. — Czy warto prowadzić kontrolę mleczności krów, nap. inż. Zdanowski. — Potrzeba rozwoju przemysłu lnianego w Polsce, P. S. T. — Przypomnieć warto, nap. F. St. — Wskazówki podreczne. — Porady gospodarskie. — Z żałobnej karty. — Z życia organizacji. — Z ruchu spółdzielczego. — Z towarzystw pokrewnych. — Ze szkół. — Książki i czasopisma. — Komunikaty. — Porady prawne. — Odpowiedzi Redakcji. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

ŻNIWA SIĘ ROZPOCZĘŁY

Rozpoczęły się żniwa — okres najznośniejszych, lecz zdawałoby się, najbardziej radosny w życiu rolnika — kiedy zbiera on główne plony całorocznej swej pracy na roli i przygotowuje podstawę pod nowe trudy i nowe plony.

Dla wielu żniwa są istotnie okresem pełnego radości, chociaż rześsiście potem oblewanego trudu. Dla wielu... Jakżeż wielu jest jednak w Polsce gospodarzy, dla których żniwa to nie tylko męczarnia fizycznego wysiłku, ale i początek wzmożonych kłopotów a nawet cierpień moralnych, co to przeżyć będą je musieli w pełni dopiero wtedy, gdy plony „szczęśliwie sprzątną”. A gospodarzy tych jest dużo — ponad milion.

Są to ci, którym niemiłosierny los kazał przeżywać kryzys w tarapatach finansowych, w długach. Dla tych ludzi żniwa to prawdziwa Głgota. Na żniwa bowiem u nich czekają z zaostrożonymi apetytami wierzyciele, przedewszystkiem obiecując sobie mniej lub więcej „gdy tylko to, co rośnie na polu, znajdzie się w stodole”. Niektórzy z nich, nie czekając nawet tej chwili, już dziś zasypują komorników wyrokami do egzekucji.

Lecz nie tylko wierzyciele prywatni czekają na żniwa u rolników i zacierają ręce. Czekają również władze Kas Spółdzielczych i K. K. O., czeka PBR i inne instytucje finansowe, rade poprawić przy tej okazji opinie o płynności swoich funduszy i swej żywotności kredytowej. Czekają starostowie, konferując z wójtami i obiecując sobie, że teraz „dobrze nacisną” i sytuację finansową samorządu poprawią. Czekają naczelnicy Urzędów Skarbowych z tysiącami „wykwalifikowanych” sekwestratorów, gotowi znów odtworzyć „u góry” dawną opinię o sobie. Każdy z nich obiecuje sobie wiele, bo liczy przecież na skutki ustawodawstwa „ochronno-ulgowego”. W cichości ducha przyrzeka też sobie niejeden, że on w swoim zakresie misternie obejdzie to ustawodawstwo „ochronno - ulgowe”. Przytem niejeden myśli sobie: „Oczywiście przemysł, wielkie ziemiaństwo, nawet grubsze kupiectwo praw swoich dopilnuje i wyzyska je z nadwyżką. Trzeba więc będzie pociągnąć z drobnych podatkowej, a więc głównie z drobnych gospodarzy rolnych, którzy nienapróżno uchodzą za najlepszych podatników i płatników wogóle.

Tembardziej, że ci nie orientują się w arkanach podstaw wymierzania podatków, nie znają też na-

ogół przepisów ulgowych, nie stać ich na uciekanie się o pomoc do adwokatów, a Kółka Rolnicze i O. T. O. i K. R. nie zajmują się naogół temi sprawami należycie, chyba, że ktoś zmusi je do tego.

Tak więc weszliśmy na wsi w okres żniw. Żniemy i sprzątamy zwiększone z łaski Bożej — plony na polu. Gdy je ukończymy, wejdziemy w żniwo zwiększonych kłopotów finansowych. Żniwo to drugie najprawdopodobniej nie minie nas. Rodzi się pytanie: czy jednak tak być musi? Czy drobny rolnik musi również i w tym roku pod naciskiem konieczności wysprzedawać się, jak w zeszłym, nawet z zapasów potrzebnych mu na przeżycie? Czy w przyszłym roku na wiosnę ma też dokupywać zboże, tak, jak i w tym roku i przepłacać za nie na przednówku, k'woli zwiększenia zysków spekulującego handlu prywatnego oraz k'woli zmniejszenia niedoborów P. Z. P. Z.?

Na te pytania jest tylko jedna odpowiedź. Tak będzie w tym roku i na przyszłość, dopóty, dopóki rolnicy będą na swoją organizację patrzeć, wyłącznie jak na dobroczynię. Może natomiast być inaczej. Ale do tego trzeba, aby gospodarze stanęli zwarto przy sobie i swoich interesach ekonomicznych i społecznych w Kółkach Rolniczych i O. T. O. i K. R., aby zaczęli spełniać wobec własnej organizacji swoje obowiązki członkowskie i żądać wzajemian, żeby ta organizacja, tak samo u dołu, jak i u góry, stała się już dzisiaj żywym aparatem wspólności myśli i działań wsi w obronie i ataku.

Do tego trzeba, aby kółka zbierały się i obradowały systematycznie o swoich potrzebach i zamierzeniach, a nie tylko wtedy, kiedy zwoła je instruktor. Trzeba, aby w O. T. O. i K. R. odbywały się systematycznie, co miesiąc, zebrania prezesów K. R. celem naradzania się nad tem, co w ciągu ubiegłego miesiąca zdziałano i czego należy dokonać w miesiącu następnym. Trzeba, aby instruktorzy przestali zajmować się wiecznem ożywianiem Kółek Rolniczych, chwaleniem tego, czego u nas nie ma, i zalecaniem rzeczy tylko z góry zalecanych. Trzeba, aby prezesi Kółek Rolniczych i O. T. O. i K. R. nie ograniczali swojej roli w organizacji do przewodniczenia na zebraniach, ale stali się faktycznymi kierownikami działalności organizacyjnej, powierzonych ich opiece. Trzeba, aby Kółka Rolnicze i O. T. O. i K. R. przejęły się głęboko istotną swą rolą: obrońców interesów zrzeszonych i regu-

latorów życia społeczno - zawodowego w rejonach swojej działalności.

Wtedy za skrzywdzonym kółkowiczem stanie w obronnej pozycji zorganizowana gromada i wymiar sprawiedliwości dla niego uzyska. Wtedy nie będzie płacił nadmiernie i wyniszczał się ten, kto sam nie umie dobić się sprawiedliwości. Nie będzie też i takich, którzy mogą i powinni płacić w terminie, a nie czynią tego obecnie, bo umieją starać się i dlatego korzystają z ulg i przywilejów, chociaż im się one nie należą.

Przed nadmiernym wyniszczaniem gospodarstw należy się bronić samym. Należy wykorzystać prawodawstwo ochronne, wydane dla rolników, celem wzmocnienia ich sił i odporności gospodarczej. Na

czale tej akcji powinny kroczyć Kółka Rolnicze i O. T. O. i K. R. Nieznajomością tego prawodawstwa lub nieumiejętnością korzystania z niego nie mogą się usprawiedliwiać.

Kółka Rolnicze i O. T. O. i K. R., nie zajmujące się w obecnym czasie zagadnieniami społeczno - gospodarczymi, podpisują na siebie dobrowolny wyrok śmierci. Takie organizacje należy pochować, jak chowa się wszystkie inne trupy, żeby nie zatrwały powietrza potrzebnego żywym do normalnego rozwoju.

W zdrowym, demokratycznym społeczeństwie, dla ludzi nierobów niema miejsca. To samo zastosować należy do nierobów — organizacji.

J. Brzozokalski

Z OSTATNIEGO TYGODNIA

DALSZA REALIZACJA UMOWY UBEZPIECZENIOWEJ C. T. O. I K. R. Z P. Z. U. W.

Między Centralnem Tow. Org. i K. R. a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych nastąpiło ostatnio porozumienie, w rezultacie, którego P. Z. U. W. wyda okólnik do swych powiatowych inspektorów ubezpieczeniowych, aby oni również stosowali 20% ulgę przy ubezpieczeniach ogniowych dobrowolnych, przyjmowanych od członków kółek rolniczych i innych ogniw organizacyjnych terenowych C. T. O. i K. R. W ten sposób, nawet w tych powiatach, gdzie O. T. O. i K. R. zaniedbały sprawę i nie utworzyły własnych agentur, członkowie, spełniający obowiązki organizacyjne i posiadający legitymacje członkowskie C. T. O. i K. R. na rok 1933 będą mogli korzystać z ulgi przy ubezpieczaniu się wprost w biurach powiatowych, inspektorów P. Z. U. W.

Jest to bardzo ważne udogodnienie, z którego niewątpliwie skorzystają wszyscy światli kółkowicze i zabezpieczą się na wypadek klęski pożaru.

TRUDNOŚCI, NA KTÓRE MAŁO KTO NARZEKA.

Jednym z poważnych artykułów wywozowych Polski są jaja, których wywóz napotyka na coraz większe trudności wskutek ograniczeń stosowanych przez kraje przywożące ten produkt. W obecnym stanie rzeczy tylko Anglja i Hiszpanja stanowią dla naszych jaj rynki zbytu, nie skrepowane ograniczeniami kontyngentowymi. Istnieje jednak obawa, że Anglja może zastosować u siebie podobne ograniczenia, gdyż konkurencja wszystkich eksporterów doprowadziła do wielkiej obniżki cen na jaja na rynkach angielskich, co niewątpliwie wywoła protest ze strony angielskich rolników - hodowców i upomnienie się o wprowadzenie ograniczeń kontyngentowych. W Hiszpanji zaś konkurują z nami skutecznie eksporterzy jaj z Turcji i Egiptu, korzystając z najtańszej, a więc najdogodniejszej, komunikacji wodnej.

Istnieje możliwość ułatwienia naszym eksporterom jaj prowadzenia skutecznej walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Możliwość tę da się zrealizować praktycznie przez zastosowanie premii wywozowych, oraz obniżenie taryf kolejowych przy wywozie jaj. Cóż, kiedy ta dziedzina produkcji jest u nas stale zaniedbywana i spychana na szary koniec, w polityce gospodarczo-państwowej.

A tymczasem dochód z hodowli drobiu stanowi już dzisiaj i stanowić powinien w przyszłości jedno z podstawowych źródeł stałego dopływu gotówki do drobnych gospodarstw wiejskich. Poważną pozycję przedstawia również wywóz jaj i drobiu w bilansie państwa. Miejmy nadzieję, że nowy minister rolnictwa zauważy również klatki, koszyki i skrzynie z wartościowymi produktami gospodarstwa drobiowego, chowane skrzętnie za zasypkami przed jego oczami wałami zboża, oceni ich wartość w ogólnym bilansie rolniczo - państwowym i wyraz pamięci o nich da w swoich posunięciach na odcinku rolniczo - gospodarczej polityki rządu. Jeśli tak postąpi, zyska sobie wdzięczność naszych gospodyń, a z niemi wsi całej. Wdzięczność tę będzie mógł dobrze zdyskontować dla gospodarstwa krajowego.

PROJEKT PRZEKAZANIA SAMORZĄDOM NIEKTÓRYCH DRÓG PAŃSTWOWYCH.

Jak się dowiadujemy, władze państwowe opracowały projekt przekazania samorządom od nowego roku budżetowego 1934-35 niektórych dróg państwowych. W myśl tego projektu w zarządzie i na utrzymaniu państwa pozostałyby tylko główne magistralne komunikacyjne, prowadzące od Warszawy do granic państwa. Wszystkie natomiast inne, mniej ważne drogi, utrzymywane dotychczas przez państwo, mają być przekazane samorządom.

W centralnych organizacjach samorządowych projekt rządowy wywołał poważne zaniepokojenie. Samorządy w Polsce utrzymują obecnie około 33 tysiące kilometrów dróg powiatowych i wydają na ten cel około 40 milionów złotych rocznie. Suma ta nie pokrywa istotnych potrzeb, związanych z należytem utrzymaniem dróg samorządowych. Według obliczeń, na utrzymanie w normalnym stanie mostów i dróg powiatowych, potrzeba jest rocznie około 65 milionów złotych.

Przekazanie części dróg państwowych samorządom musiałoby znacznie zwiększyć wydatki samorządów na drogi, a to tembardziej, że większość dróg państwowych znajduje się w zaniedbaniu, i doprowadzenie ich do normalnego stanu użytkowego wymagać musi dużych nakładów pieniężnych. Utrzymanie i należyta konserwacja mostów i dróg państwowych wymaga corocznego wydatku w sumie około 50 milionów złotych. W roku budżetowym

1932-33 państwo wydało na utrzymanie dróg kwoty minimalne, w obecnym zaś roku budżetowym uwaga władz państwowych skierowana jest głównie na drogi magistralne. Samorządy lękają się wielkich wydatków, jakie musiałyby je obciążyć po przejęciu niektórych dróg państwowych.

POBÓR NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ.

Dnia 15 lipca zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1933 roku. Rozporządzenie postanawia, iż gospodarstwa wiejskie zapłacić mają nadzwyczajną daninę majątkową za rok 1933 w dwóch równych połowach. Pierwsza połowa płatna jest w terminie do dnia 30 września 1933, druga zaś do dnia 15 listopada 1933 roku włącznie.

Nakazy na obliczone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej rozesłane będą gospodarstwom wiejskim w terminie do dnia 15 września r. b.. Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługuje płatnikom prawo odwołania się. Wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej mogą być odroczone, przyczem pobierane będą ustawowe odsetki za odroczenie. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny majątkowej prostują władze skarbowe z urzędu lub na wniosek płatnika.

OSADNICY WOJSKOWI WOLNI OD DANINY MAJĄTKOWEJ.

Ukazało się rozporządzenie rządowe w sprawie zwolnienia gospodarstw osadników wojskowych od nadzwyczajnej daniny majątkowej. Według tego rozporządzenia ze zwolnienia od daniny korzystają gospodarstwa osadników wojskowych o powierzchni do 45 hektarów ziemi na obszarze województw wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego oraz powiatów augustowskiego, grodzieńskiego, suwalskiego i wołkowyskiego, wchodzących w skład województwa białostockiego.

ZWROT CEŁ PRZY WYWOZIE ZBÓŻ.

Z dniem 1 sierpnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie rządowe w sprawie zwrotu ceł przy wywozie zbóż zagranicę. Rozporządzenie ustala, iż zwrot ceł przy wywozie 100 kg. pszenicy, żyta i jęczmienia wynosi 6 złotych, przy 100 kg. owsa — 4 zł., przy 100 kg. mąki bez zawartości otrąb — 10 zł., przy 100 kg. mąki pośledniej — 8 zł. Przy wywozie 100 kg. kaszy jęczmiennej zwrot ceł wynosi 12 złotych, a przy wywozie 100 kg. słodu — 3 zł.

CZECHOSŁOWACJA RÓWNIEŻ WFROWADZA USTAWĘ KARTELOWĄ

W Czechosłowacji został opracowany przez rząd projekt ustawy kartelowej. Projekt przewiduje dla czynników rządowych daleko idące uprawnienia.

POSTĘPY JAJCZARSTWA UKRAIŃSKIEGO.

W roku ubiegłym jajczarstwo ukraińskie rozwinęło się tak wybitnie, że Centrosouz zajął w szeregu eksporterów z Polski pierwsze miejsce, wysyłając do różnych krajów 22.005 skrzyń jaj, czyli 7% całości naszego wywozu.

Podorywki

Zwykły obrazek, jaki się widzi po żytnych zniwach, to na świeżo zebranych polach pasące się krówki. Wygląda to bardzo malowniczo, a daje korzyść, bo pozwala bydłociu uszczknąć zieleniejącej murawki, obfitej zwłaszcza w przekropne lata. Ale czy to dla całości gospodarstwa jest korzystne?... to inne pytanie.

Niby to nic! Szkody z tego nie widać... bydła przecie ziemi na klepisko nie ułtoczą, a zawsze parę skopków mleka się przyciuła! Rozumowanie zda się proste, a choć od wielu lat przez naukę, zwalczane, nie daje się przeprzeć. Widok zielonej trawki zawsze kusi, by ją zużytkować. A zresztą dzień — dwa, choćby tydzień, to chyba nie powinno wpłynąć na zmiany w stanie roli, czy ją się wcześniej, czy później poderze? Najprostsze jednak doświadczenie wskazuje, że jest inaczej, a doświadczenie to, zresztą często powtarzające się, polega na tem, że jeżeli się ziemię między sztygami poderze na zasiew zielonki, a potem, po doschnięciu żyta, poorze pozostałe pasy, na których stały sztygi, to, choć dosiejemy tam ów poplon, a on dogoni wcześniejszy zasiew, przyszłoroczny plon kartofli, czy innej rośliny na tem polu zasianej, zawsze się różni w wysokości plonu na niekorzyść na owych pasach później poderanych w stosunku do wcześniej, poderanego i zasianego pola. Skupiają się tu dwie przyczyny, powodujące taki stan rzeczy: jedna łatwo zrozumiała, dotycząca, wcześniejszego zasiewu, który w okresie letnim miał więcej czasu, by wyrosnąć, a więc i więcej przybyło w glebie azotu po zgnicu bujniejszej zielonki, zarówno jak i próchnicy — a druga przyczyna to właśnie ta, która i na ziemi niczem nie obsianej, ale wcześniej poderanej wpływa na lepsze **wydobrzezenie ziemi**.

Jakże powinna wyglądać rola zaraz po sprzęcie zboża?

Łatwo zauważyć; jest ona jakby nieco napęczniała, tak, że czuje się pod nogami pewną pulchność nie to, co na ścieżce wydeptanej. Ale gdy po kilku dniach działania promieni słonecznych wejdziemy na to samo pole, pocujemy pod nogami, że się coś zmieniło: ziemia staje się nieustępliwa, jakby po niej wałem przejechał. Jest to objaw zwykły — szczególnie charakterystyczny na ziemiach będących w dobrej uprawie więc tam, gdzie zebrane zboże było gęste i zwarte. Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest nic innego, jak tylko zmiana w rozwoju drożdży ziemnych, czyli drobnoustrojów, które w ziemi dobrze ocienionej, rozwijały się w górnych warstwach gleby, a powodując fermentację, wydzielają przy swych życiowych procesach obfite gazy, rozsadzające cząsteczki gleby. To życie miliardów istot zamarło, gdy promienie słoneczne zbyt ostro poczęły oddziaływać i obsuszać wierzchnie warstwy gleby, gdyż wówczas tylko nieco głębiej żyjące bakterie i już w o wiele mniejszej liczbie, ów ferment gleby podtrzymują. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że jeżeli nie chcemy aby fermentacja gleby ustała musimy, natychmiast po zdjęciu z pola ocieniającej rośliny, owe cenne drobnoustroje zabezpieczyć, a zabezpieczenie to nastąpi, jeśli je umieścimy przez przeoranie pola w warstwie gleby nieco głębszej i wilgotniejszej. I to jest jeden wzgląd bardzo ważny, przemawiający

za natychmiastową podorywką na ziemiach, zwłaszcza bogatszych, a drugi, dotyczący zarówno gleb zwięzłych i lżejszych, to sprawa **chwastów**, gdyż tępienie ich jest jednym z najważniejszych zadań rolnika, tem trudniejszych do spełnienia, im więcej zasiewamy zbóż, a mniej pola pozostawiamy na ugory. Zarówno wobec potrzeby uchronienia drobnoustrojów od zaschnięcia, jak i w celu poparcia spęcznienia i skielkowania chwastów, podorywka powinna być natychmiast przejechana broną, by stworzyć ową warstewkę hamującą parowanie ziemi, — ta warstwa powierzchniowa zaschnie, to prawda, ale będzie stanowić jakby kołderkę, pod którą wilgoć, podsiąkająca z głębszych warstw ziemi będzie się skupiać i poprze kiełkowanie chwastów. To też dostrzeżemy wkrótce, że się ta warstwa gleby zaroi od drobnutkich nitok — kiełkujących nasion, które, o ile się zaczął wydoształcać na powierzchnię, będziemy mogli zniszczyć lekką, ostrą broną. Tylko w wypadku obfitego zaperzenia roli będziemy zmuszeni inaczej postąpić z podorywką, gdyż wtenczas nie bromujemy podoranego pola, lecz pozwalamy skibie przeschnąć, by wkrótce potem pole przejechać sprzężynówką w celu wyciągnięcia rozłogów perzu. Robotę taką, na przemian z broną, musimy niekiedy kilkakrotnie powtórzyć, by się pozbyć uprzykrzonego chwastu. Przy tej okazji zwrócić uwagę, że praktykowane palenie perzu jest zgoła nie uzasadnione.

Perz, jeżeli dobrze wyschnie, może być przyorany, a to, że się potem odnawia jest raczej odnawianiem się tych części rozłogów, które nie były wyciągnięte na wierzch i wysuszone, a takich zwykle sporo zostaje, a to patem myli... Zresztą jeśli ktoś się obawia, że się perz suchy może odnowić, niech go wygrabi i wyniesie z pola, a przyda się nawet, jako doskonała pasza, równa wartości siana, o ile będzie z piasku wymyty i wysuszony. Poza tem suchy perz doskonale się nadaje na różne zagłady, na poddenki, do stodoł — a na kalonki słomianych dachów jest najlepszym pokryciem.

Fort. Starzyński.

Solenie siana

Pogoda w roku bieżącym nie sprzyja sianokosom. Często przepadające deszcze trapią rolników, nie pozwalając na zebranie z pola sprzętu, który jest podstawą bytowania inwentarza przez długie zimowe miesiące.

Jedni ustawicznie przewracają siano, chcąc go, jako tako dosuszyć — inni, straciwszy nadzieję dosuszenia, zwożą siano niedoschnięte i stertują.

Tak w jednym jak w drugim wypadku ponoszą straty. Trzeba bowiem pamiętać, że siano zbyt długo leżące na pokosach traci aromat i barwę. Przy przewracaniu odpadają najdelikatniejsze i przytem najpożywniejsze listki. Siano leżące na deszczu zostaje prócz tego wylugowane, to znaczy, że wraz z deszczem, który powoduje fermentację, odchodzi duża część najbardziej wartościowych składników odżywczych.

W drugim wypadku zwożenie i stertowanie siana niedosuszonego powoduje grzanie się siana i nieodpowiednią fermentację, przy której aromat zostaje zamieniony w przykrą woń stęchliżny.

Jest jednak sposób, który pozwala rolnikowi zwalczać złe skutki deszczów — sposobem tym jest solenie siana.

Sposób to niezawodny i wypróbowany, który już uratował sprzęty tysięcy morgów siana i koniczyzny od zagłady — i odsunął grożącą katastrofę braku paszy w porze zimowej.

Sól, dzięki swym swoistym zaletom konserwacyjnym, przeciwdziała fermentacji gnilnej, a prócz tego czyni paszę smaczniejszą.

Są zasadniczo dwa sposoby konserwowania siana i koniczyzny, przy pomocy soli pastewnej.

Pierwszy z nich polega na przesypywaniu solą układanych warstw siana, względnie suchego, przy stertowaniu, w ilościach 2 kg. soli na każde 100 kg. siana sypanej garścią w miarę układania warstw, co ma miejsce przy możliwej pogodzie. Sposób drugi polega na soleniu pokosów zwiedłych.

Sposób ten, kosztowniejszy, aniżeli pierwszy, gdyż część soli ulega wypłukaniu, stosuje się w praktyce przy bardzo złej pogodzie.

W ostatnich czasach przeprowadzono we Francji szereg doświadczeń, mających na celu obserwację, w jaki sposób najlepiej jest używać soli pastewnej.

Bardzo ciekawe pod tym względem doświadczenie przeprowadzono we Francji w departamencie Torn.

Jedno z doświadczeń polegało na tem, iż solono przewiedłą trawę, po upływie 24 godzin od czasu ścięcia, w ilości 12 kg. soli na 800 kg. przewiedłej trawy.

Po 48 godzinach niedosuszone siano zostało zwiezione i ustertowane. Przechowało się ono doskonale.

W drugim doświadczeniu siano skoszono 12 czerwca, 13 czerwca posolono je w tym samym stosunku, co i w doświadczeniu pierwszym i, z powodu trwających deszczów, zwieziono dopiero 30 czerwca. Czyli, że siano leżało na pokosach w ciągu 17-tu dni.

Siano to przechowało się bardzo dobrze, podczas gdy siano niesolone z tej samej łąki, leżąc przez ten czas, zgniło zupełnie.

Doświadczenia życiowe przemawiają zawsze za tem, że nigdy nie można opuszczać rąk w walce z przeciwnościami, a szukać dróg wyjścia dotąd, dopóki ich się nie znajdzie.

A teraz przejdźmy do obliczeń, gdyż kalkulacja opłacalności to rzecz podstawowa, niestety bardzo rzadko w naszym świecie rolniczym stosowana. Obliczmy koszt solenia siana.

Przy pierwszym z nich używamy 2 kg. soli na 100 kg. siana. Ponieważ 100 kg. soli pastewnej kosztuje 5.50 gr., to koszt kilograma wyniesie 5 i pół grosza. Czyli, że koszt soli zużytej do zakonserwowania 100 kg. siana wyniesie 11 gr. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że siano dobre ocenić należy 6 zł. za 100 kg., w zależności od okolicy kraju i urodzajów, wartość zaś aromatycznego siana — stęchłego, stanowi najwyżej trzecią część, niższą, to wyniesie 2 zł. za 100 kg., łatwo dojdziemy do wniosku, że kosztem 11 gr. i pewnością gospodarską zyskujemy w tym wypadku 4 złote — a prócz tego uchroniliśmy się od klęski głodu inwentarza.

Mamy jeszcze inną korzyść. A mianowicie w paszy zadawanej zwierzętom gospodarskim bar-

dzo często odczuwa się brak składników mineralnych, które powodują lepsze wyzyskanie paszy, a przez to i lepszą wydajność, bądź to mleka, bądź też przyrostu wagi, jak to ma miejsce u trzody.

Soląc paszę — pieczemy dwie pieczenie przy jednym ogniu — gdyż w porze zimowej niepotrzebujemy dodawać osobno tak ważnego składnika mineralnego, jakim jest sól.

Nie róbnym przeto oszczędności tam, gdzie ich czynić nie należy i korzystajmy z doświadczeń z praktyki bardziej dociekliwych rolników, którzy nie załamawszy rąk w nieszczęściu, szukają drogi wyjścia.

Inż. W. Wróblewski.

Czy warto prowadzić kontrolę mleczności krów

Ogromna większość drobnych rolników w pow. siedleckim nie zdaje sobie jeszcze dobrze sprawy z wartości prowadzenia kontroli mleczności krów, nie lepiej jest w innych powiatach, a może nawet gorzej.

Kontrola mleczności krów u drobnych rolników, była zapoczątkowana w pow. siedleckim w 1927 r. przez Okr. Związ. Kół. Roln.

Już wtedy wielu rolników, należąc do Okr. Z. K. R., doceniało rolę i znaczenie kontroli mleczności krów, zapoczątkowaną pomimo małych środków finansowych.

Praca ta, jako zupełna nowość, narazie szła trudno, lecz chętni stopniowo przybywali, zapoznając się z jej znaczeniem i rolą. Dopiero w roku 1928 wydział powiatowy w Siedlcach, rozumiejąc znaczenie hodowli zwierząt dla pow. siedleckiego, z natury ubogiego, zainicjował prace hodowlane na większą skalę.

Sejmik powziął odpowiednie uchwały, wyasygnował subsydia na dział hodowlany i rolny, na czele którego stanął specjalny kierownik, zaś całość prac kierowniczych przejął Okr. Zw. K. R.

Dziś już, po 5-ciu latach pracy, można dostrzec wiele poprawy nie tylko w samej mleczności krów, ale w ogóle w hodowli.

Przytaczam dla przykładu tabelkę, która ilustruje wyniki kontroli mlecznej w mojej oborze, za pięć pełnych lat, nie licząc lat początkowych.

Rok	dni paszy ogółem	krów	Przeciętna roczna wydajność od jednej krowy		
			kilogr. mleka	% tłuszczu	kilogr. tłuszczu
1928/29	2714	7,4	2693	3,19	86,14
1929/30	2407	6,6	4114	3,27	134,37
1930/31	2785	7,6	3703	3,39	125,63
1931/32	2440	6,8	3175	3,32	105,64
1932/33	2770	7,6	3323	3,45	114,93

R. 1928/29 był wstępnym, r. 1929/30 konkursowym, w którym cena nabiału jeszcze mocno się na rynku utrzymywała, w r. 1930/31 ceny na nabiał gwałtownie spadły, wobec czego zmniejszono ilość pasz treściwych i dopiero po obliczeniu w końcu roku okazało się, że ta przymusowa oszczędność na paszach treściwych spowodowała spadek mleczności przeciętnie o 111 kilogr. ml. na krowie rocznie, co uczyniło w całej mojej oborze w tym roku 3123 kg

ml., a prawie zawsze tak się kalkuluje, że na wyżkę każdego litra mleka, koszt zużytej paszy treściwej poza paszą bytową, wypada w połowie ceny ml. i dopiero na tych litrach ml., które stanowią zwykłą zarabia się, czyli pokrywa koszty paszy bytowej; to też, biorąc to pod uwagę i licząc cenę przeciętną za kg. mleka, jaką otrzymałem w r. 1931/32 po 20,2 gr. od połowy tylko ogólnej uzyskanej ilości mleka, (drugą połowę liczymy na pokrycie kosztów paszy treściwej), to ta właśnie połowa uczyni nam $1561\frac{1}{2}$ kg. $\times$ 20,2 = 315 zł. 42 gr. straty. Jak na tamte czasy, suma całkiem pokaźna, a napewno, kto nie prowadzi kontroli ml., to nawet nie wie o tem, że traci, bo czego nie obliczysz, to w kieszeni mniej.

W r. 1931/32 była wprawdzie jeszcze mniejsza mleczność przeciętna, ale już nie pod wpływem innego karmienia złożyły się na to dwie przyczyny: 1-a, to zmiana krów wybrakowanych, starych, na młode jałówki dochowane, oraz 2-a, jedna z najlepszych dójek, ratowana od wzdęcia, była przebita trójgrańcem, co pociągnęło za sobą dłuższe leczenie i w związku z tem spadek mleka, a jak na moją oborę, wpłynęło to znacznie na przeciętną wydajność mleczną, obniżając ją.

W r. 1932/33 mimo, że były również zmiany krów starych, to jednak widać już powrót do wyższej mleczności, tu należy jeszcze zaznaczyć, że, jak widać z tabelki, z roku na rok jest stała poprawa w % tłuszczu, co ma też ogromne znaczenie i wpływ na dochód z obory.

Najwyższa roczna wydajność od dwu krów w ciągu dwu lat była następująca:

I. w 1929/30 r. — 4.699 kg., w 1930/31 r. — 4.378 kg. II. w 1929/30 r. — 4.396 kg. i w 1930/31 r. — 4.693 kg.

Kontrola mleczności nie tylko daje możność obliczenia strat lub zysków, ale, co najważniejsza, wykazuje, poza mlecznością, % tłuszczu w mleku, co może służyć rolnikowi za wskazówkę, po których krowach i jakich rozplodnikach może chować cielęta, by doczekać się z nich sztuk bardziej wartościowych.

Obecnie, wobec przedłużającego się kryzysu i braku funduszy na prowadzenie kontroli mleczności, dają się co raz częściej słyszeć głosy, że w dziale hodowlanym należy robić oszczędności, że zmniejszyć należy na pewien okres czasu ilość asystentów kół kontr. obór, prowadząc zamiast tego bardziej intensywną pracę w kierunku rozszerzenia produkcji roślinnej, co według mego zdania jest mylnym mniemaniem, bo praca hodowlana jest daleko mozolniejszą i kosztowniejszą niż się do czego dojdzie, a ponieważ w pow. siedleckim już osiągnięto poważny dorobek w tym dziale, nie należy tego przynajmniej marnować, co zostało przez parę lat już osiągnięte. Łatwiej będzie podnieść niewielką uprawę roli, niż poziom hodowli, na co lata całe przecież trzeba czekać.

Należy przypuszczać, że drobni rolnicy dojdą nareszcie do zrozumienia doniosłej roli hodowli w swych gospodarstwach i sami, o własnych siłach utrzymają to, co zostało zdobyte.

To też szczególnie ci, co już należą do spółek mleczarskich i mają jaki taki zbyt stały na mleko, winni wszędzie przy mleczarniach zorganizować kontrolę mleczności krów i już o własnych siłach ulepszać hodowlę, bo to długa praca, obliczona na dziesiątki lat, a gdy kryzys minie, to już początek

będzie zrobiony i nie trzeba będzie szukać tych drogich krów, za które jeszcze dziś nie jeden drobny rolnik spłaca długi.

W. Zdanowski
(pow. siedlecki).

Potrzeba rozwoju przemysłu lnianego w Polsce

Spółceństwo nie zdaje sobie sprawy, jaką krzywdę wyrządza sobie, że dziś mimo wielkiego bezrobocia, popiera wyroby zagraniczne. Mamy przecież własne warsztaty przemysłowe i własny surowiec, mamy też własny przemysł ludowy. Ostatni nie wszędzie stoi na wysokości swego zadania, to też lud nasz zarzuca piękne stroje samodziałowe i zaczął używać zamiast trwałych sukien wełnianych, przerabiając stare szmaty na sztuczną wełnę, zaś zamiast lnianych, mocnych tkanin, nosi sztuczny jedwab, lub bawełnę. Sztuczny jedwab coprawda błyszczący się, ale niema żadnej mocy, bo wyrabiany jest z masy drzewnej, bawełna zaś choć jest tańsza od innych włókien, pochodzi z Ameryki, czyli że jest surowcem zagranicznym.

Ponieważ dotąd mało zwracano uwagi na przeróbkę własnego surowca, (a jest nim len, konopie i wełna) Władze nasze, w zrozumieniu potrzeby podniesienia przemysłu lnianego, zachęcają do masowej uprawy lnu i przeróbki włókna na tkaniny, by temsamem rozwinąć przemysł rodzimy. Rolnik nasz zimową porą nie ma zajęcia dla całej rodziny, a są tacy, którzy i latem nie mają stałej pracy, więc cóż robić? Jeżeli zaczniemy uprawiać len do racjonalnej przeróbki, to rodzina rolnika znajdzie przez całą zimę pracę przy przędzeniu na kołowrotkach i wyrobie tkanin oraz ich sprzedaży.

Z przędzy lnianej, cienkiej, możemy robić cenne płótna na bieliznę, różnorodne ręczniki, ściereczki, chusteczki, obrusy, serwetki, fartuszki oraz tkaniny ozdobne, zaś z grubej przędzy (pakulanej) płótna grube, worki, sienniki, drelichy, chodniki i inne.

Przędza lniana daje się doskonale bielić i barwić. Tkanina po praniu i maglu nabiera srebrnego połysku, a więc pocóż nam cudzy jedwab sztuczny, który jest 10 razy słabszy? Jeżeli wzbudzimy zamiłowanie u naszych dzieci do pracy twórczej i do samowystarczalności, to napewno poprawi się nasz byt i zmaleje bezrobocie.

Rząd nasz słusznie stara się wyrugować zagraniczną jutę, gdyż możemy ją zastąpić naszymi konopiami i lnem. Już we wszystkich prawie instytucjach państwowych i cukrowniach zalecono używać tylko lnianych worków, a od przyszłego roku szkolnego młodzież szkolna ma używać latem ubrań tylko lnianych.

W Stryju (Małopolska) powstała specjalna w tym celu Państwowa Szkoła Tkacka, która przygotowuje chłopców do tego działu przemysłu. Szkoła zaopatrzona jest w ulepszone krosna ręczne i mechaniczne, oraz w przyrządy do obróbki lnu. Uczeń w tej szkole przechodzi naukę teoretyczną i praktyczną, a po skończeniu może pracować jako wykwalifikowany tkacz i instruktor.

W Stryju jest bursa rzemieślnicza dla kandydatów zamiejscowych, którzy za niską cenę mogą mieć całkowite utrzymanie. Zgłoszenia do Szkoły tkackiej i Bursy Rzemieślniczej już się przyjmuje.

P. S. T.

Przypomnieć warto!

Z powodu ciężkich warunków i konieczności przeprowadzenia różnych ograniczeń w wydatkach, idzie się niejednokrotnie zdaleko w zakresie tych oszczędności, przez co nietylko się sytuacja nasza nie poprawia, lecz niejednokrotnie mocno nadwyręża. Nie można bowiem uznać za racjonalne świadome dążenie do obniżania plonów roślin uprawnych w drodze zmniejszania ilości nawożenia mineralnego, co się ujawnia w ostatnich czasach coraz wyraźniej. Rolnictwo polskie zużywa od r. 1930 coraz to mniejsze ilości nawozów sztucznych wogóle, a w szczególności fosforowych. Dzisiaj, pomimo obsiewania tej samej ilości ozimin, co i dawniej, rolnictwo nasze zużywa np. zaledwie $\frac{1}{4}$ część ilości superfosfatu, użytego w roku 1929, otrzymując, jak stwierdza statystyka, z roku na rok niższe plony, oraz mniej wartościowe ziarno. Każdy więc powinien zrozumieć, że celem zapobieżenia dalszemu wyjałowieniu pól oraz postępującemu obniżeniu ich wydajności, należałoby, nie zwlekając, powrócić do racjonalnych i ustalonych zasad gospodarowania. Rolnicy powinni, w trosce o obecną i przyszłą wydajność swych pól, przede wszystkim uzupełnić wyczerpywane od lat paru z gleby zapasy kw. fosforowego, przez odpowiednio zwiększone nawożenie superfosfatem. Nawóz ten, poza bezpośrednim odżywczym dodatkiem działaniem, również korzystnie wpłynie na racjonalne zużytkowanie innych nawozów pomocniczych, użytych pod oziminy, zwiększając w ten sposób skuteczność nawożenia sztucznego. Potrzeba ta jest tem większa, że sygnalizowana ponownie tu i ówdzie, powracająca epidemia rdzy wskazuje na możliwość przewidywania jej i w przyszłości, a wskutek tego również na konieczność intensywniejszego stosowania pod tegoroczne oziminy superfosfatu, który, przyspieszając dojrzewanie, wydatnie zapobiec potrafi skutkom możliwego porażenia zbóż przez rdzę.

F. St.

Wskazówki podręczne

ROLNIKOM KU UWADZE.

W ostatnich latach bardzo często zdarzają się wypadki, że rolnik, przy nabywaniu tomasyny, zamiast tomasyny otrzymuje mieszaninę mało wartościowego lub bezwartościowego produktu.

Na zakupno takiego produktu narażone jest szczególnie rolnictwo drobne, które, mając zaufanie do tomasyny sprzedawanej w workach o znanym ogólnie znaku fabrycznym, otrzymuje niejednokrotnie w workach o podobnym znaku fabrycznym zamiast czystej tomasyny o pełnej zawartości kw. fosforowego — mieszaninę mielonych fosforytów z mielonym koksem lub sadzą.

Oczywista, że mieszanina taka, za którą rolnik zapłacił pełną cenę, jak za dobry nawóz, nie może wykazać dobrego i skutecznego działania, gdyż zawiera małą ilość kwasu fosforowego i to trudno rozpuszczalnego. Straty, jakie ponosi rolnik w wypadku zakupu tych zafałszowanych tomasyn, są bar-

dzo duże i zniechęcają go, rzecz prosta, do stosowania nawozu fosforowego.

Unika się tego, kupując supertomasynę ze znakiem fabrycznym Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie w workach maszynowo

zaszytych, z wymienioną na workach zawartością kwasu fosforowego, wtedy bowiem ma rolnik zupełną pewność, że dostaje nawóz o zbadanej i zagwarantowanej zawartości łatwo rozpuszczalnego kwasu fosforowego.

PORADY GOSPODARSKIE

KRWAWY MOCZ U KRÓW

Pytanie Nr. 301. Mam krowę, chorą już od 2-ch lat na „krwawy mocz”. W krwawieniu są pewne wahania: w jednych tygodniach krwawi więcej, w innych mniej. Czy krowę tę można wyleczyć i czy to się opłaci. Krowa ma lat 14, mleczność wysoka, jest wysokocielna. Czy cielę od krowy chorej na krwawy mocz można chować?

J. S.

Odpowiedź Nr. 301. Krwawy mocz u bydła jest to właściwie malarja; powodują ją pasożyty krwi, które opanowują organizm. Pasożyty te, zarazki, spokrewnione są z temi, które wywołują malarję u ludzi. Do organizmu zwierzęcego te zarazki wprowadzają kleszcze, występujące w wielkiej obfitości w lasach liściastych, nisko położonych. Kleszcze te przyczepiają się do skóry zwierzęcia i piją z niego krew, zarażając je jednocześnie „krwawym moczem”. Kleszcz po nassaniu się krwi spada na pastwisko w trawę, gdzie składa jajeczka, z których wylęgają się nowe kleszcze. To jest przyczyną, że choroba ta każdego roku nawiedza te same miejscowości. Bydło miejscowe jest na tę chorobę mniej wrażliwe, sztuki zaś świeżo sprowadzone, zapadają na nie bardzo łatwo. „Krwawy mocz” jest chorobą ciężką, szybko przebiegającą i występuje zwykle na wiosnę, powodując często nawet śmierć zwierząt. Organy wszystkie przy tej chorobie są porażone, a krwawa uryna jest tylko jednym, dostępnym dla oka niespecjalisty, objawem.

Jak wynika z powyższego, krowa, o którą w danym wypadku chodzi nie jest chorą na „krwawy mocz”, gdyż choroba ta w żadnym razie tak długo trwałaby nie mogła. Krwawa uryna dowodzi, że krowa cierpi na chroniczną chorobę organów moczowych, prawdopodobnie pęcherza moczowego. Dokładne rozpoznanie i orzeczenie, czy choroba da się wyleczyć, jest możliwym po zbadaniu chorej krowy przez lekarza. Czy warto chować cielę po krowie, o której mowa, to można powiedzieć dopiero po urodzeniu się cielęcia i zbadaniu kondycji w jakiej będzie cielę i matka. W każdym bądź razie choroby matki noworodek prawdopodobnie nie odziedziczy.

W. B.

ZBIÓR ZIOŁ LEKARSKICH.

Pytanie Nr. 302. Mam zamiar zająć się zbiorą ziół leczniczych, zgromadziłem już trochę kwiatu jasnoty białej, gdzie to można będzie sprzedać.

A. K.

Odpowiedź Nr. 302. Przystępując do zbioru ziół leczniczych z dzikiego stanu, powinien Pan przedtem zasięgnąć wskazówek, jakie zioła mają zbyt zapewniony, jakie części z danych rośliny leczniczych się zbiera i czy zioła przez Pana zebrane przedstawiają towar pierwszorzędnej jakości. Wymagania

rynku krajowego będą w bieżącym roku wyższe, niż były dotychczas. Tylko towar (surowiec) pierwszorzędnej jakości, to znaczy się, w porę i umiejętnie zebrany, ususzony i zapakowany, znajdzie nabywcę.

Następujące firmy zielarskie zakupują zioła:

„Herbarjum”, S. z o. o. — Warszawa — ul. Wronia Nr. 71.

„Zioła polskie”, S. z o. o. — Warszawa — ul. Podwale Nr. 7.

„Herbopol”, S. z o. o. — Warszawa — ul. Nowolipie Nr. 72.

Dąbrowski, S. z o. o. — Warszawa — ul. Chłodna Nr. 29.

Salowejczyk, D/h. — Warszawa — ul. Nałewki Nr. 29.

„Herbapol”, D/h. — Lwów, — ul. Kościuszki 2.

„Zioła Lecznicze” — Święciany, woj. Wileńskie.

Tarasiejski i S-wie — Święciany, woj. Wileńskie.

Firmy zaofiarowują ceny na surowce roślin leczniczych po przedstawieniu im próbek. Cena na kwiat jasnoty białej wynosi w obecnej chwili od 10 — 14 zł. za kg.

M. Chm.

KARCZOWANIE

Pytanie Nr. 303. Mam 40 ha pola. Na 10 ha w r. 1923 wycięto las. Ziemia średnia, raczej ciężka, podmokła. Obecnie z tych 10 ha zbieram siano, ale trawa jest bardzo licha, złe rośnie, gdyż 25% całej powierzchni zajmują pniaki. Wobec tego cały ten teren chcę wykarczować. Jakie są sposoby karczowania? Czy są jakieś maszyny do tego celu służące, czy można użyć środków wybuchowych i gdzie je nabyć?

N.

Odpowiedź Nr. 303. Przed przystąpieniem do karczowania należy dowiedzieć się w Starostwie czy teren przeznaczony do karczowania nie podlega ochronie leśnej. Jeżeli działka ma więcej nieco, niż 10 ha i jest w tej chwili porośnięta choćby młodym lasem, albo jeżeli, mając mniej, niż 10 ha, przylega do innych działek, uważana jest nadal za las i nie może być wykarczowana i zamieniona na inny rodzaj użytku. Samo karczowanie najlepiej jest wykonać ręcznie, zwłaszcza, jeżeli pniaki są po drzewach płytko zakorzeniających się, jak olcha, brzoza, świerk, osika. Użycie maszyn — naogół bardzo kosztownych — na 10 ha nie może się opłacić, zaś środki wybuchowe są nieco niebezpieczne i znacznie droższe od karczowania ręcznego. Służą one przytem głównie do rozsadzania pniaków w celu łatwiejszego wyjęcia ich z ziemi i połupania. Ręczne karczowanie zaleca się ze względów społecznych — dania pracy ubogiej ludności wiejskiej.

J. K.

Z żałobnej karty

Ś. P. DR. STANISŁAW ROSŁONIEC.

Z pośród nas ubył człowiek o walorach dziś rzadko spotykanych w pracy publicznej. W dniu 28 czerwca 1933 r. zmarł i w dniu 3 lipca został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie ś. p. Dr. Stanisław Rosłonec.



Urodził się dn. 23 sierpnia w 1888 r. we wsi OSUCHOW w powiecie grójeckim.

Początkowe nauki pobierał w szkole powszechnej w Borowie i w progimnazjum w Tomaszowie-Rawskim.

Dzięki nieprzeciętnym zdolnościom i wielkiej wytrwałości przeszedł kurs 7-miu klas szkoły średniej, wstąpił do Gimnazjum Chrzanowskiego w Warszawie i po roku nauki otrzymał w 1912 roku świadectwo dojrzałości.

Oddał się następnie studjom rolniczym na Kursach Przemysłowo - Rolniczych w Warszawie, które ukończył w 1915 r. W tymże roku ogłosił drukiem sumiennie opracowaną broszurę pod tytułem „Polskie Bydło Czerwone”.

Po ukończeniu studiów rolniczych pracował jako Instruktor w b. Komisji Hodowlanej CTR., wykazując wybitne fachowe uzdolnienie, umiowanie wsi oraz wielką pracowitość i sumienność.

Od czerwca 1918 r. przeniósł się do powstających wówczas Urzędów Ziemskich, obejmując początkowo stanowisko Podkomisarza Ziemskiego w Sokołowie. Dzięki swym zdolnościom oraz gruntownej znajomości środowiska wiejskiego, szybko awansował na stanowisko Inspektora Ziemskiego, którego obowiązki pełnił w Warszawie. W 1921 roku powierzono mu kierownictwo Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie, w roku 1922 dekretem Naczelnika Państwa mianowany został Prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który to urząd piastował aż do ostatka.

Pracując zawodowo, stale pogłębiał swą wiedzę. W 1921 roku uzyskał dyplom na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a w roku 1926 doktoryzował się na Wydziale Rolniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

W latach 1928 i 1933 ogłosił drukiem dalsze swe cenne prace: „Samorządne scalanie gruntów wśród mazowieckiej i podlaskiej szlachty zagrodowej”, (nakładem Mm. Ref. Roln.) i „Przybyszew, osada w pow. grójeckim” (nakładem Państw. Instyt. Nauk Gosp. Wiejsk. w Puławach).

W roku 1930 został odznaczony Krzyżem Oficerskim „Odrodzenie Polski”, za pracę owocną nad przebudową ustroju rolnego.

Urodzony jako dziecko wsi, pozostał wiernym jej synem do ostatniego swego tchnienia. Pokonawszy w twardym

znoju trudności i wzniosłszy się na szczyt wiedzy w obranym kierunku życiowym, oddawał sprawie wiejskiej hojną ręką skrzętnie nagromadzone w sobie bogactwa wiedzy, doświadczenia, a nade wszystko swej kryształowej duszy i charakteru.

W życiu publicznym i prywatnym cechowała Go skromność, szlachetność, takt, dobroć, sprawiedliwość, oraz pracowitość aż do fanatyzmu, aż do lekceważenia swego zdrowia.

Należał do rzadkich ludzi, mających odwagę mówić wszędzie prawdę. Mówił ją prosto bez kaznodziejskiego patosu, ale zato i bez bojaźliwego wyrachowania — wprost tak, jak ją rzeczywiście w życiu widział.

Uczciwa, naga prawda była jego głównym drogowskazem w odpowiedzialnych pracach nad przebudową ustroju rolnego w Polsce, oraz nad budowaniem lepszego jutra dla wsi Polskiej.

Osierocił żonę i dwóch małych synów.

Cześć Jego świetlanej pamięci — czcigodnej pamięci wiernego i szlachetnością wielkiego syna wsi.

Z życia organizacji

KOMISJA DOMÓW LUDOWYCH.

Na pytanie, skierowane do Komisji Domów Ludowych co do terminu, w jakim powinny być rozesłane domom ludowym kwestionariusze — zwrócone, odpowiadamy wszystkim, że termin nadsyłania kwestionariuszy przedłużony został do dnia 31-go sierpnia r. b. Do dnia 31 sierpnia wszystkie domy ludowe powinny nadesłać kwestionariusz wypełnić i odesłać do Komisji Domów Ludowych.

Z ruchu spółdzielczego

WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY
PRZY WYDZIALE ROLNICZYM UNIwersYTETU
JAGIELLOŃSKIEGO.

W celu naukowego systematycznego kształcenia pracowników znaczących stowarzyszeń, związków i instytucji spółdzielczych, oraz celem popierania naukowego studium ruchu spółdzielczego, utworzono w roku 1924 na podstawie odrębnego statutu, stały Państwowy roczny Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy w obrębie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przy współudziale profesorów Uniw. Jagiell. i Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, oraz wybitnych specjalistów pod dyktando profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego D-ra Stefana Surzyckiego.

Kurs rozpoczyna się dnia 1 października 1933 roku i trwa do końca czerwca następnego roku w trzech trymestrach.

Do zapisu w charakterze słuchaczy zwyczajnych jest wymagane: posiadanie świadectwa dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej, seminarjum nauczycielskiego lub szkoły zawodowej, ew. świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, równorzędnej z 8 klasami gimnazjalnymi. Słuchacze Kursu mogą być równocześnie słuchaczami innych Wydziałów i szkół akademickich w Krakowie, za wyłączeniem Wydziału Rolniczego U. J.

Słuchaczami nadzwyczajnymi mogą być ci, co ukończyli conajmniej 6 klas gimnazjalnych, licealnych, lub szkołę zawodową równorzędną z 6 kl. gimn., albo praktyczni spółdzielcy za zezwoleniem Dyrekcji Kursu.

Bliższych informacji udziela Dyrekcja kursu, Kraków, al. Mickiewicza 21.

Z towarzystw pokrewnych

WARUNKI ROLNICZEGO KREDYTU ZASTAWOWEGO.

W myśl decyzji, powziętej przez czynniki rządowe w porozumieniu z władzami Banku Polskiego, ustalono warunki kredytu zastawowego dla rolnictwa na nadchodzącą kampanię zbożową. Na cele kredytu zastawowego prelinowano sumę 30 milj. zł., które będą rozdzielone niezwłocznie po żniwach. Na specjalne podkreślenie zasługuje decyzja obniżenia stopy procentowej przy kredycie rejestrowym do 6% w stosunku rocznym; wchodzi w to już wszelkie opłaty na rzecz instytucji rozprawiających. Pożyczki pod zastaw zboża złożonego w stogi mają być udzielane do 50%, a zboża omłóconego — do 60% wartości szacunkowej.

Splaty kredytu zastawowego zostają rozłożone na sześć rat miesięcznych, poczynając od 1-go stycznia, przyczem rata styczniowa, lutowa, marcowa i kwietniowa ma wynosić 15%, a majowa i czerwcową — 20% zaciągniętego kredytu.

Wreszcie podkreślić należy bardzo ważne postanowienie, jakie zapadło w dn. 28 czerwca r. b. na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych, Banku Polskiego oraz instytucji, rozprawiających kredyt zastawowy, a mianowicie, że z sum, przyznanych tytułem kredytu zastawowego, nie będą potrącać przez instytucje rozprawiające żadne inne należności od rolników, z wyjątkiem jedynie należności z tytułu zeszłorocznego kredytu zastawowego.

Wprowadzenie w bieżącym roku znacznych udogodnień w korzystaniu z kredytu zastawowego ma na celu, jak największe udostępnienie tego kredytu dla rolników. Kredyt bowiem, pod zastaw zboża, ma za zadanie nie tylko zaopatrzyć rolników w środki obrotowe w krytycznym okresie późniejszym, lecz przede wszystkim wywołać ogólny efekt gospodarczy, polegający na związaniu w gospodarstwach wiejskich większej ilości zboża i powstrzymaniu nadmiernej ich podaży w pierwszych miesiącach późniejszych. W ten sposób szybkie i sprawne rozprawienie tego kredytu przez instytucje pośredniczące przy szerokim jego wykorzystaniu przez rolnictwo, winno stać się ważkim czynnikiem naszej polityki gospodarczej w zakresie podniesienia cen zboża.

VII. POMORSKA WYSTAWA DROBIU, GOLEBI, KRÓLIKÓW, PSÓW I ZWIERZĄT FUTERKOWYCH I T. P. W TORUNIU

z okazji Jubileuszu 700-lecia miasta Torunia urządza Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu przy współudziale Pomorskiego Związku Hodowców Drobnej Inwentarza w czasie od 4 do 6 listopada 1933 r.

ZE SZKÓŁ

PAŃSTWOWA SZKOŁA OGRODNICZA W POZNANIU

Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny rozpoczęło się od 15 czerwca i trwać będzie do 15 sierpnia b. r. Zgłoszenie z dołączeniem wymaganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji — Poznań, Śniadeckich 54. Szkoła przyjmuje młodzież obojga płci tylko z ukończoną 6-tą klasą szkoły średniej ogólnokształcącej lub równorzędnej zawodowej. Bliższe dane zawarte są w prospekcie, wysyłanym na żądanie zainteresowanych.

KSIAŻKI I CZASOPISMA

ULGI KRYZYSOWE DLA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Ulgi pożyczkowe, podatkowe, egzekucyjne, wstrzymanie licytacji, uzyskanie prawa własności parceli, biura porad rolnych, urzędy rojemce — **Wacława Pancewicza**, kierownika referatu kredytowego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie.

Broszura informacyjna, starannie opracowana i wydana, została poświęcona uczczeniu pamięci Prezesa O. U. Z. w Warszawie, D-ra Stanisława Rosłonia.

Warto, aby znalazła się w bibliotekach kółek rolniczych i w ręku działaczy społecznych na wsi.

Nabyć można za pośrednictwem Książnicy dla rolników CTO. i KR., ul. Kopernika 30 w Warszawie.

KOMUNIKATY

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

30.VIII godz. 14.00 — Rozkład zajęć gospodarki wiejskiej w czasie letnich i jesiennych robót — odcz. p. Zofii Załęskiej. godz. 14.15 om. Rolniczo Meteorologiczny; godz. 14.45 Słuchowisko prawnicze dla rolników — mec. Z. Nadratowski. 31.VII godz. 21.00 Skrzynka rolnicza; — 1.VIII godz. 21.00 Anatomia i weterynaria na kursach Staszica, prof. L. Dobrzański; 2.VIII godz. 21.00 Skrzynka rolnicza 3.VIII godz. 21.00 Kom. Rolniczy Ministr. Rolnictwa i Ref. Rolnych 5.VIII godz. 21.00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej — transm. z Wilna. 6.VIII godz. 14.00 „Wspólnie a nie poje-

dyńczo", odczyt spółdzielczy p. Alb. Zacharski; godz. 14.15 Kom. Rolniczo Meteorolog. godz. 14.45 Przyspieszenie prac nad oddłużeniem rolnictwa, odcz. p. Z. Rusinka.

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO

Okres omawiany był w pierwszej połowie ciepły, w drugiej — po dniu 16 lipca — nastąpiło znaczne ochłodzenie. Najwyższa temperatura powyżej 30° miała miejsce w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Zachód kraju oraz południowo - wschodnie jego okolice miały w omawianym okresie opady naogół nikłe. W woj. stanisławowskim, nawiedzonym powodzią w tygodniu ubiegłym, wody na rzekach znacznie opadły i ustąpiły z terenów zalanych. Dwu lub trzydniowe ulewne deszcze, spadłe przeważnie w pierwszej połowie tygodnia sprawozdawczego, przyniosły znaczny nadmiar opadu na Polesiu oraz w pasie, ciągnącym się od Śląska i Krakowskiego, poprzez Kieleckie, Lubelskie aż po krańce Wschodniej. W dniu 16-ym lipca deszcze padały niemal w całym kraju (prócz południowego wschodu), a w Cieszanowskim woj. warszawskiego, we wschodnich powiatach Krakowskiego oraz częściowo w Kieleckim ulewy były połączone z burzą i huraganem, który wyrządził duże szkody, wyrwijąc drzewa i niszcząc zabudowania. Wskutek obfitych opadów przybrała woda w górnym biegu Wisły. Dopływ jej na obszarze woj. Krakowskiego i Kieleckiego zalały okoliczne pola.

W części kraju, nawiedzonej ulewami, wyległy zboża.

Ciepłe dni przyspieszyły dojrzewanie zbóż. Żniwa żytnie przy pogodzie słonecznej rozpoczęły już niemal w całej zachodniej połowie Polski. Na Pomorzu i częściowo w Kieleckim oraz Krakowskim żniwa opóźniły się lub przerywane były wskutek deszczów. Na zachodzie kraju rozpoczęło się dojrzewanie zbóż jarych. Przewidywany plan żniwa zbóż, zarówno ozimych jak jarych, przedstawiał się naogół dobrze. Słabiej — na Śląsku, w północnej części Kieleckiego oraz gdzieś w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu, Polesiu i Wileńszczyźnie. W części Mazowsza i Kujaw przewidywany plon jarych jest zaledwie średni. Na Wileńszczyźnie i w Nowogrodzkiem stan jęczmienia przedstawiał się naogół gorzej od owsa. Plon słomy będzie prawdopodobnie dobry, a niejednokrotnie bardzo dobry. Na znacznej przestrzeni Polski wschodniej, a nawet na południu Nowogrodzkiego i w zachodniej części Wileńszczyzny, zakończono zbiór koniżyn, otrzymano plon w większości wypadków dobry.

PORADY PRAWNE

SCHEDA.

Odpowiedź Nr. 156. p. Wł. Rodzewicz. — O ile majątek przy kupnie zapisany był, jako wspólna własność ojca i macochy, należy się pytającemu 1/2 tego gospodarstwa z tem, że na połowie tej połowy macocha posiadać będzie dożywocie, w przeciwnym razie po macosze pytającemu nic się nie należy.

DROGA PRZEJAZDOWA.

Odpowiedź Nr. 157. p. Szcz. Koszuk. — Jeżeli droga, przez którą obecnie wzbraniają przejazdu, nie figuruje na planach lub nie jest ustanowioną w akcie urzędowym, właściciel gruntu, na którym ona się znajduje, ma prawo zabronić przejazdu.

POŻYCZKA BANKU ROLNEGO.

Odpowiedź Nr. 158. p. W. Jarocki. — Wskazaniem jest ponowić starania w Banku Rolnym o rozłożenie spłaty długu na mniejsze raty i dłuższy termin. Rozporządzenia specjalnego niema, jednak prawdopodobne, że Bank uzasadnioną prośbę uwzględni.

DAROWIZNA W NATURZE.

Odpowiedź Nr. 159. p. St. Żurawski. — Chlew, postawiony na własnym gruncie pytającego z kamienia, darowanego przez ojca, i z jego pomocą, stanowi niezaprzeczoną własność pytającego.

SPRAWY WEKSLOWE.

Odpowiedź Nr. 160. Czytelnikowi. — Od 1 maja r. b. obowiązują nowe blankiety wekslowe. Stare weksle Urząd Skarbowy kwestjonować będzie, gdy na nich nie wypisano faktycznej daty wystawienia weksli tych przed 1 maja r. b.

PRAWO WŁASNOŚCI.

Odpowiedź Nr. 161. p. R. Piotrowska. — Gospodarstwo

wyłącznie do pytającego, jako właścicieli i mąż za jej życia nie ma żadnych praw do tego majątku.

DZIAŁY MAJĄTKOWE.

Odpowiedź Nr. 162. p. S. Prokopiew. — Pytanie nie zrozumiałe i do tego nieczytelne. Prosimy napisać bardziej szczegółowe z podaniem dat.

Odpowiedź Nr. 163. p. R. Mularczyk. — Scheda po ojcu należy do wszystkich 6 rodzeństwa wspólnie z tem, że matka ma dożywocie na $\frac{1}{7}$ części, a może dowolnie rozporządzić się tylko $\frac{1}{4}$ częścią swojej własności. W razie trudności przy polubownem przeprowadzeniu działów, należy wystąpić do sądu, który w tym wypadku gospodarstwo wystawi na licytację, by z osiągniętej w ten sposób sumy dokonać podziału.

Odpowiedź Nr. 164. p. L. Orzel. — Na zasadzie Praw należy wyłącznie do pytającego, jako właścicieli i mąż za jej życia nie ma żadnych praw do tego majątku.

Odpowiedzi Redakcji

P. N. Zdanówna, pow. Stalpce. Odpowiedź na pytanie, jakie zioła lecznicze można zbierać, znajdzie Pani w dodatku do Nr. 22-22 i 27-28 „Przewodnika Gospodarskiego”, w „Przodownicy” w nr. nr. 9, 10 i 11. Adresy firm, które zioła lecznicze kupują, podane są w dziale porad gospodarskich w niniejszym numerze.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie, mające na celu uregulowanie całego kompleksu kwestyj spornych, toczą się w atmosferze przyjaznej. W dotychczasowych pertraktacjach dominujące miejsce zajmowała kwestja uprawnień mniejszości polskiej oraz obywateli polskich na terenie Wolnego Miasta. W ważnej tej sprawie nastąpiło już faktycznie uzgodnienie zasadniczych stanowisk obu stron. Osiągnięte porozumienie zapewni mniejszości polskiej w Gdańsku i obywatelom pol. na terenie Woln. M. pełnię praw, wynikających z odnosnych postanowień Traktatu Wers. Między innymi w dziedzinie szkolnictwa należy oczekiwać zmian korzystnych dla ludności polskiej w Gdańsku. Dotychczas postanowienia Traktatu Wers. w kwestji praw mniejszości polskiej i obywateli polskich w Gdańsku, nie były przez władze wolnego miasta dostatecznie respektowane.

Przedmiotem pertraktacji polsko-gdańskich jest obecnie kwestja wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę. Rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się. Strona gdańska domaga się uprzywilejowania portu Wolnego Miasta w niektórych dziedzinach, strona polska natomiast stoi na stanowisku równych praw zarówno dla portu w Gdańsku, jak i dla portu w Gdyni.

PROCES CENTROLEWU.

W dn. 20 lipca zakończył się długotrwały proces brzeski, w którym oskarżonymi byli przywódcy Centrolewu. Sąd Apelacyjny w Warszawie, przed którym ostatnio rozprawa się toczyła, wydał wyrok zatwierdzający, skazujący wyrok Sądu Okręgowego. Obrona zapowiedziała złożenie kasacji.

NOWE ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO LOTNICTWA.

Lotnictwo polskie zdobywa coraz nowe zwycięstwa, które czynią go wielkim w oczach całego świata. Ostatnio śmiały lotnik kap. Skarżyński pobił dotychczasowy rekord światowy długości lotu w linii prostej, który wynosił 2.977 klm. i należał od r. 1931 do Francji. Kap. Skarżyński przeleciał w linii prostej 3.582 klm. Nowy ten rekord, zdobyty przez lotnika polskiego, został zatwierdzony przez Międzynarodowy Związek Lotniczy.

ANGIELSKA POŻYCZKA DLA POLSKI.

Anglia udzieliła Polsce pożyczki w wysokości 1 milj. 980 tys. funt. szterl. Sumę tę przeznaczono na elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego.

UMOWA HANDLOWA POLSKO-AUSTRACKA.

Prowadzone od dłuższego czasu rokowania gospodarcze między Polską a Austrią doprowadziły do paraflowania umowy handlowej między obu państwami. Na podstawie tej umowy Polska ma zabezpieczony eksport węgla do Austrii, a w zamian za to nie będzie się wyrabiać u nas tych maszyn, na które Austria otrzymała obniżenie cła.

BUDOWA NOWYCH OKRĘTÓW.

Min. Przem. i Handlu rozpatruje oferty firm zagranicznych na budowę okrętów. Mają to być 2 okręty transatlantyczne i trz. statki mniejsze, które będą kursować po morzach europ.

PORTY NIEMIECKIE A GDYNIA.

Polskie taryfy dla tranzytu czechosłowackiego przez Gdynię skierowały go prawie cały przez nasze linie kolejowe. Wytworzyło to silną konkurencję kolejom niemieckim, wobec czego te ostatnie, postanowiły od 20 lipca obniżyć koszty przewozu dla towarów czeskich w drodze z Czech do portów bałtyckich przez Niemcy, chcąc w ten sposób pozyskać sobie klienta — Czechosłowację.

WIZYTY SOWIECKIE W POLSCE.

Stosunki polsko-sowieckie wkroczyły na nową drogę. Dowodem tego są ostatnie wizyty. Niedawno bawił w Warszawie redaktor „Izwestij” p. K. Radek. 18 lipca przybyły znów do Warszawy dwa samoloty z dwoma najwybitniejszymi lotnikami sowieckimi Ingaunsem oraz Tuszańskim. Lotników sowieckich podejmował płk. Rayski, szef depart. lotn. polskiego.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Ścierające się dwa kierunki: francuski, zmierzający do przerwania konferencji i amerykański, będący za jej dalszym utrzymaniem weszły wreszcie na drogę porozumienia. Będzie więc i wilk syty i owca cała. Mianowicie, konferencja będzie obradować w poszczególnych komisjach prawdopodobnie do 25 lipca, po czym odbędzie się zebranie plenarne i konferencja zostanie odroczone do jesieni. Z drugiej strony, co oznacza zwycięstwo żądań francuskich, postanowiono ograniczyć niektóre zagadnienia w komisji monetarnej. Jednak z komisji tej przedstawiciel rządu francuskiego wycofał się.

Obraduje w dalszym ciągu komisja ekonomiczna, która dotychczas poruszyła sprawę zorganizowania ograniczeń produkcji i eksportu pszenicy. W obradach tych z jednej strony wzięli udział

4-ej eksporterzy zamorscy: St. Zjedn., Kanada, Argentyna i Australja, z drugiej państwa eksportujące do środkowej Europy, mianowicie cztery państwa naddunajskie. Osiągnięto pewne porozumienie. Mianowicie Kanada, Argentyna i Stany Zjedn. zobowiązały się do ograniczenia produkcji pszenicy o 15% w I roku i o 10% w II r. Zobowiązały się również te trzy kraje do zmniejszenia eksportu pszenicy i do zużycia zapasów wewnątrz. Da się to łatwo zrealizować, tembardziej, że w krajach tych urodzaj pszenicy nie dopisał. Jeżeli chodzi o stanowisko Polski w tej sprawie, to delegacja nasza wyraziła zobowiązanie, że w ciągu dwóch lat Polska nie wprowadzi nowych i dotychczas nie stosowanych środków popierania produkcji lub wywozu.

Szeroko również była omawiana sprawa międzynarodowego zadłużenia i bezrobocia.

REDUKCJE GÓRNIKÓW POLSKICH.

Kopalnie węgla na Śląsku, rady których składają się przeważnie z Niemców, przeprowadzając redukcję, zwalniają przedewszystkiem robotników polaków; zwiększając tem samem element niemiecki w tych kopalniach.

BANK MORGANA A POLSKA.

Polskie pisma w Ameryce podają ciekawe szczegóły, wyjaśniające dlaczego opinja amerykańska była za odebraniem Polsce Pomorza na rzecz Niemiec.

Jeden z największych banków amerykańskich, mianowicie b. Morgana, miał ulokowane olbrzymie sumy w Niemczech, dochodzące, dziesiątków milionów dol. Sumy te wtedy będą mogły być odebrane, gdy Niemcy będą w jak najlepszych warunkach gospodarczych i wtedy tylko Amerykanie odzyskają swoje oszczędności, które znalazły się właśnie w Niemczech za pośrednictwem owego banku. Stąd właśnie ta propaganda, prowadzona w Ameryce, za oddaniem Pomorza naszego Niemcom.

SKARGA OBSZARNIKÓW NIEMIECKICH NA REFORMĘ ROLNĄ W POLSCE.

Do Trybunału Haskiego wpłynęła skarga niemiecka w sprawie stosowania reformy rolnej w Poznańskim i na Pomorzu. Godzi ona, jest to jasne, w niemiecki stan posiadania oraz wpływa na wzmożenie żywiołu polskiego w pasach nadgranicznych, przed czem Niemcy u silnie się bronią. Jednocześnie domagają się oni zarządzeń, mających na celu utrzymanie stanu rzeczy.

SPIS LUDNOŚCI W NIEMCZACH

wykazał 65,3 milionów mieszkańców w Rzeszy. W stosunku do Polaków, zamieszkujących wschodnią część Niemiec, dokonano niejedenkrotnie w czasie spisu gwałtów. Chodziło mianowicie o to, by wykazać, że w tej części Niemiec Polaków jest b. mało lub też ich wcale. To też komisarze spisowi otrzymali polecenie, by, jako mówiących językiem macierzystym polskim, zapisywano tylko tych, którzy używają języka literackiego, dla tych zaś, którzy polskim językiem literackim nie mówią, użyto nazwy języka macierzystego t. zw. „polsko-górnośląskiego”. Na skutek tego Polacy z niem. Górnego Śląska wnieśli petycję do przewodniczącego komisji mieszanej o czym zawiadomili Ligę Narodów.

NIEMCY.

Na terenie Prus tajna policja niemiecka przeprowadziła rewizję w sferze instytucji katolickich, zbliżonych ideowo do rozwiązanej partii centralnej. W konkordacie zawartym ze Stolicą Apost. Hitler, zastrzegł sobie wyrażnie, że księżom katolickim nie będzie wolno zajmować się polityką.

Szereg zmian osobowych na fotelach ministrów w Niemczech rokuje zarazem duże zmiany w kier. polityki gosp. A już najgwałtowniej odbija się to w dziedzinie rolniczej po nominacji Waltera Darre, który jest przedstawicielem warstw chłopskich, na stanowisko min. aprowizacji i roln.

Polityka rolna w Niemczech pójdzie po linii przeprowadzenia reformy rolnej, zatem likwidacji wielkiej własności, a tworzenia silnej gospodarczo warstwy chłopskiej, na której gospodarka niemiecka opiera się w przyszłości.

Wśród członków szturmówek hitlerowskich zaczynają się pojawiać objawy dużego rozgoroczenia i rozzarowania. Członkowie tych oddziałów, walcząc przy boku Hitlera liczyli, że po zwycięstwie rewolucji narod.-socjal. w Niemczech nastąpią dla sfer robotniczych zmiany, które dadzą szerokim rzeszom pracę i chleb. Teraz ludzie ci doszli do przekonania, że na przewrocie zyskali przede wszystkim przywódcy partyjni. Stąd niezadowolenie, zaburzenia, które doprowadziły do rozwiązania oddziałów szturmowych w wielu miastach.

Rząd Hitlera dokłada wszystkich sił, by wzmocnić żywioł niemiecki w obszarach nadgranicznych. W Królewcu mieści się ministr. propagandy, którego zadaniem jest „obrona Prus Wsch. przed niebezpieczeństwem polskim”.

AUSTRIA — NIEMCY.

Pozornie po ostrym konflikcie austriacko-niemieckim nastąpiło chwilowe uspokojenie. Kanclerz austr. Dollfus wypowiedział nawet zdanie, że niebezpieczeństwo hitleryzmu przestało Austrii zagrażać. Były to tylko złudzenia. Stosunki między obu krajami uległy znów naprężeniu skutkiem przemówienia wygłoszonego przez radio przez bawarskiego hitlerowca Habichta, który wzywał narodowych socjalistów w Austrii do wystąpienia przeciwko rządowi. Rząd austriacki nadał przez radio ostrą odpowiedź, nazywając wystąpienie Habichta bezprzykładnym mieszaniną w sprawy wewnętrzne Austrii. Ponadto w ręce rządu austr. dostała się instrukcja dla hitlerowców w Austrii, pouczająca, w jaki sposób walczyć z rządem.

OBRADY PAŃSTW „BLOKU ZŁOTEGO”.

W Paryżu odbywają się narady przedstawicieli banków emisyjnych tych państw, które na konferencji w Londynie postanowiły pozostać przy walucie złotej (należy tu i Polska). Ogłoszony komunikat z pierwszego dnia obrad stwierdza, że członkowie konferencji uzgodnili swoje poglądy, co do sposobu utrzymania parytetu złota. W obradach brał również udział prezes banku wypłat międzynarodowych Frazer, obydw. amerykański, co, wobec tego, że Ameryka odstąpiła od parytetu złota, może rokować dobre nadzieje wznowienia normalnych transakcji i interesów handlowych na światowych rynkach zbytu.

KONFERENCJA ROZBROJE-NIOWA.

Trwające od dłuższego czasu obrady nad kwestią rozbrojenia narodów i zapewnienia światu bezpieczeństwa, nie dały prawie żadnych rezultatów. Obrady zostały odroczone, a przewodniczący nieudanej konferencji, Hendersoh, jeździ po całej Europie, składa wizyty przedstawicielom poszczególnych rządów w nadziei, że uda mu się doprowadzić choć do pewnego porozumienia w poszczególnych kwestiach.

PRZYMUS PRACY W ANGLJI.

Rząd angielski opracowuje projekt wprowadzenia obowiązku pracy, które-mu mają podlegać bezrobotni. Projekt ten ma wejść w życie dn. 1 lipca 1934 r. i przewiduje całkowitą zmianę systemu zasiłków dla bezrobotnych. Obrady nad projektem rozpoczną się podczas jesiennej sesji izby gmin. Obowiązkowi pracy będą podlegać wszyscy bezrobotni, których prawa do zasiłków wygasły, którzy są zdolni do pracy; zostaną utworzone specjalne obozy pracy.

PODPISANIE PAKTU 4-CH.

Pakt 4-ch państw, między Niemcami, Francją, Włochami i Anglią został podpisany w Rzymie 15 lipca. O znaczeniu tego paktu pisaliśmy w swoim czasie. Większość państw Europy, a nawet niejedenkrotnie i prasa państw, które w pakcie wzięły udział, odnoszą się do niego negatywnie.

SOWIETY.

Leningrad to port rosyjski nad m. Bałtykiem, Archangielsk port nad m. Białym. Odległość między niemi drogą lądową wynosi 227 km. Żeby dostać się z jednego portu do drugiego okrętem trzeba było opływać cały półwysep Skandynawski, a droga ta wynosiła 2.840 mil morskich i trzeba było 17 dni do jej przebycia.

Powstała myśl, by porty te połączyć i stworzyć krótszą drogę komunikacyjną wodną. Dlatego przystąpiono do budowy kanału. Budowa trwała 21 miesięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że budowa Kanału Suezkiego o długość 164 km. trwała 10 lat, Panamskiego, długość 81,3 km. — 11 lat, to wybudowanie kanału Bałtycko-Białomorskiego o długość 227 km. w ciągu 21 miesięcy stanowi rzeczywiście rekord i dla komunikacji sowieckiej będzie mieć znaczenie duże; przecież teraz z Archangielska do Leningradu będzie można dostać się w ciągu 6 dni (poprzednio 17 dni). Jeżeli po porównaniu tych liczb ze sobą, zastanowimy się nad dokonaniem dziełem, to powiemy sobie, że coś podobnego może mieć miejsce tylko

w Rosji sowieckiej. Dlaczego? Odpowiedzą fakty: przy budowie, której kierownictwo spoczywało w rękach G.P.U. z najwybitniejszymi czelakami na czele, byli zatrudnieni wyłącznie więźniowie z obozów koncentracyjnych i wysp Sołowieckich w liczbie kilkadziesiąt tysięcy, których określała w Rosji jako „elementy socjalnie niebezpieczne” (kułacy, profesorowie burżuazyjni, inżynierowie, szpiecy, złodzieje itd.) zatem ludzie, z których życiem nikt w Sowietach się nie liczył, jak zresztą w ogóle z życiem człowieka, jako takiego. Posługiwali się oni najbardziej prymitywnymi narzędziami. — Dzieło dokonane — choć wielu, bardzo wielu ludzi straciło życie przytem. Ale czyż warto o tem myśleć? Człowiek w Sowietach, zwłaszcza „niebezpieczny socjalnie”, to przecież najtańszy towar.

PODNIESIENIE BARIERY CELNEJ Z FRANCJI DO PORTUGALJI.

W Portugalji, dekretem prezydenta, wydano zarządzenie, na podstawie którego podniesiono cło o 20% na towary pochodzące z Francji, kolonii francuskich lub z krajów, które są pod protektorem Francji. Jest to odpowiedź na podobne zarządzenie władz francuskich odnośnie towarów portugalskich.

STRAJKI W AMERYCE.

Wobec pewnych kroków władz administracyjnych, zmierzających do opracowania regulaminów pracy i wysokości płac, w wielu miejscowościach wybuchły strajki, które objęły sobą 23 tys. robotników.

CHINY I JAPONJA.

Po zawarciu rozejmu w Tang-ku, który zamknął długotrwały konflikt chińsko-japoński, położenie na Dalekim Wschodzie zaczyna się powoli zmieniać w ten znaczeniu, że stosunek obu wielkich państw do siebie zaczyna być coraz bardziej poprawniejszy. Obydwa mocarstwa zdały sobie sprawę w czasie konfliktu, że na Europie liczyć nie mogą, muszą się opierać o własne siły wyłącznie. Fakty wskazują na to, że Chiny po uporządkowaniu swoich wewnętrznych stosunków przystąpią do współpracy z Japonją. Przypuszczać należy, że współpraca będzie skierowana przeciwko Anglii i Ameryce.

KATASTROFALNY NIEURODZAJ WIŚNI — WSKUTEK KLĘSKI SZAREJ ZGNILIZNY DRZEW PESTKOWYCH.

Do stacji ochrony roślin napływają z całego kraju alarmujące wieści o klęsce szarej zgnilizny drzew pestkowych, która nawiedziła sady w Polsce. Klęska ta objawia się w wysychaniu wierzchołków gałązek drzew pestkowych, co powoduje całkowite niszczenie owocu. W roku ubiegłym klęska ta objęła sady jedynie na Pomorzu, teraz zaś dotknęła sadowników i rolników niemal równomiernie w całym kraju.

Wskutek tej klęski należy się liczyć z kompletnym nieurodzajem wiśni w roku bieżącym. Walka z klęską szarej zgnilizny drzew pestkowych jest utrudniona. W zasadzie walczy się z tą zarazą w ten sposób, że przycina się i pali gałęzie wyschnięte, aby uchronić od zarazy pozostałe gałęzie na drzewie. Równocześnie nadchodzą do stacji ochrony roślin wiadomości o nadmiernej ilości mszyc i gąsienic, które rozpleniły się niezwykle w roku bieżącym, widocznie pod wpływem ciągłych deszczów.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

Rynki zbożowe. Okres sprawozdawczy przyniósł po zwyższe cen zboża do poziomu zł. 24.50 za 100 kg. na giełdzie warszawskiej, dość gwałtowny spadek cen żyta, pszenicy i innych zbóż na wszystkich rynkach krajowych. Obecnie ceny żyta kształtują się na poziomie około 20 zł. za q., a żyto nowych zbiorów uzyskuje cenę do 17 zł. za q. Sytuację, która się wytworzyła, należy przypisać temu, iż zakupy zboża na rynku już ustały. Młyny nagromadziły większe zapasy i obecnie wyczekują do nowych zbiorów. Urodzaje zbóż, według nadchodzących wiadomości z kraju, zapowiadają się pomyślnie, pewne obawy nasuwa pogoda o ile deszcze nie ustana, to sam przebieg zbiorów nie będzie pomyślny i przedłużony okres pojawienia się nowego zboża na rynku. Fakt ten niewątpliwie odbije się na dalszym kształtowaniu się cen zboża. Również od przebiegu podaży nowego zboża przez rolników na rynek ceny się będą kształtowały, jednakże obecnie nie należy przewidywać w najbliższym okresie większego spadku cen.

Rynki zwierząt rzeźnych:

Bydło: Ceny bydła kształtują się zniżkowo przy małej podaży. Wiadomości, nadchodzące dotychczas z kraju, o złym urodzaju paszy oddziaływały zniżkowo na kształtowanie się cen bydła rzeźnego, w przewidywaniu zwiększonej podaży. Obecnie wszakże, jak sygnalizują, przewidywania się poprawiły, bowiem ostatnie obfite deszcze pozwalają przypuszczać że paszy będzie pod dostatkiem przeto i podaż bydła się zmniejszyła.

Trzoda chlewna: Ceny trzody kształtują się obecnie zniżkowo, co jest w tym okresie zawsze spotykane, jednakże przewidywania na okres jesienny wydają się pomyślnie, bowiem rozszerzenie rynków zbytu i ostatnie zdecydowane zarządzenia Rządu, idące w kierunku podtrzymania cen inwentarza rzeźnego bydła i trzody zdaje się na to wskazywać.

1. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA.

W Warszawie

dn. 21-VII-33

wg. giełdy mięsnej za 100 kg. żywej wagi w złotych:

Woły młode mięsne	—
" " tuczone	—
" starsze tłuste	—
Krowy oddojone	—
" tuczone	—
Cielęta młode odżywione	70—75
" kresowe	—
Świnie słoninowe: od 150 kg. wzwyż	110—120
" o wadze 130—150 kg.	100—110
" mięsne od 110 kg. wzwyż	75—95

Centralna Targowica w Mysłowicach.

Ceny w zł. za 100 kg. wagi żywej:

w tygodniu od 4—10.VII.1933

Woły:	1) pełnomięsiste wytuczone	72
	2) młode mięsiste niewytuczone	—
	3) miernie odżywione	—
Buhaje:	1) wytuczone najwyższej wartości rzeźnej	70—75
	2) pełnomięsiste młodsze	60—69
	3) miernie odżywione młodsze	48—59
Krowy:	1) najwyższej wartości rzeźnej	70—76
	2) starsze wytuczone krowy i młodsze miernie wytuczone	59—67
	3) miernie odżywione krowy i jałówki	51—58
	4) lichy odżywione krowy i jałówki	43—50
Jałówki:	1) najwyższej wartości rzeźnej	70—76
Cielęta:	1) najprzedniejsze tuczone	68—75
	2) średnie tuczone i ssaki najprzedniejsze	58—67
	3) dobre ssaki	50—57
	4) liche ssaki	40—49
Świnie:	1) ponad 150 kg.	118—130
	2) pełnomięsiste 120 — 150 kg.	105—117
	3) pełnomięsiste 100 — 120 kg.	93—104
	4) pełnomięsiste 80 — 100 kg.	80—92

2. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych od dn. 17—22 VII.33 r. podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Toruniu, Łucku, Równem.

Tendencja spokojna przy cenach utrzymanych na ryn-

kach krajowych w drugiej połowie tygodnia zarysowała się cokolwiek mocniej. Jeżeli pogoda się utrzyma — rozpocznie się intensywna praca przy żniwach, temsamem nastąpi zwiększenie konsumpcji mleka na wsi, a więc zmniejszenie produkcji masła. Można się zatem spodziewać zwyżki cen masła. W Warszawie sprzedawano masło I gat. w pierwszej połowie tygodnia sprawozdawczego po zł. 2.30 do zł. 2.40, w drugiej połowie tygodnia po zł. 2.50 do zł. 2.60 za 1 kg. w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorczy.

Zagranicą notowano: Berlin: 18.VII za 50 kg. R. M. I gat. 113, II gat.—106, III gat. 99 (+3 p.); Kopenhaga: 18.VII za 100 kg. Kor. 158, (+ 10 punktów).

Jaja: Na rynku tutejszym sytuacja w handlu jajami, w stosunku do ubiegłego tygodnia, pozostała bez zmiany. Na rychłą poprawę cen są słabe widoki, chociaż nie jest wykluczone, że z chwilą rozpoczęcia się żniw, spożycie jaj na ws. wzrośnie, co może mieć dodatni wpływ na ukształtowanie się cen w miastach. Za 24 kopową skrzynię jej zwykłych nieprzerobionych, loco sklep odbiorczy żądano 70 do 72 zł. Jaja stemplowane z gwarancją za świeżość osiągały ceny wyższe.

Sery: Na rynkach krajowych obfita podaż serów nowej produkcji, przy tendencji zniżkowej. Sprzedawano w drobnej hurtowej sprzedaży, loco sklep odbiorczy za 1 kg. Ser litewski zł. 1.80 do zł. 2. Ser trapistów zł. 2.

Miód: Zapasy zeszłoroczne na wyczerpaniu. Cena miodu w hurtowej shrldu ąbąknj JH

Nabiałowa Komisja cennikowa w Warszawie, podaje ceny obowiązujące aż do odwołania:

	w hurcie	od dn. 20.VII do 24.VII.33
Masło wyborowe luksus. I gat. za kg. zł.	260	280
" mleczarskie deser. II gat.	240	260
" mleczarskie solone	240	260
" osetkowe	220	240

do cen hurtowych można doliczać w sprzedaży detalicznej w opakowaniu 15% zysku

Jaja świeże za sztukę w detalu	od 20-VII-33 0,07
Ceny mleka za litr w detalu	od dn. 20.VII-33 0,25—0,30
Surowe pełne w butelkach 1000 gr.	0,35—0,40
" " w półbutelkach 500 gr.	0,22—0,25

Cena mleka loco stacja załadownicza jest o 15% niższa.

3. CENY RYB.

Związek producentów ryb notuje: Ceny w zł. za 1 kg. od 21 lipca 1933 r. Karp żywy w hurcie — 2,10; karp żywy w detalu 2,50 — 2,80; karp śnięty 1,50 — 2,00; lin żywy 1,20 — 1,50; lin śnięty 2,00 — 2,30; karasie żywe 2,50 — 3,00; karasie śnięte 1,00 — 1,50; łosoś 12,00 — 14,00; węgorz 3,00 — 4,00. sandacz w łodzie rosyjski 2,50 — 2,80; szczupak śnięty 2,00 — 2,50; leszcz 2,00 — 2,30; sum 2,50 — 3,00; średnica 0,90 — 1,30; drobnica 0,50 — 0,70.

4. WARZYWA

Cedula targu przy ul. Grójeckiej w Warszawie z dn. 22 lipca w zł. za 100 kg.

Fasola biała 30.00 — 40.00, żółta 25.00 — 30.00, cebula 10.00 — 14.00, groch nowy 9.00 — 12.00, truskawki 85.00 — 100.00, II gat. 50.00 — 60.00 pomidory, I gat. 200.00 — 240.00, II gat. 135.00 — 180.00, rabarbar 10.00 — 15.00, szczaw 12.00 — 20.00, szpinak 12.00 — 20.00, ziemniaki młode 4.50 — 5.50. Ceny za 1 kg. chrzan I gat. 1.00 — 1.20, czosnek 1.20 — 1.50, pieczarki 3.50 — 4.50, rzodkiewka kosz 1.00 — 1.50. Ceny za 100 pęczków lub 100 sztuk: buraki młode 7.00 — 15.00, cebula młoda 8.00 — 10.00, II gat. 4.00 — 5.00, kapusta w główkach biała 5.00 — 8.00, kapusta włoska 8.00 — 13.00, marchew młoda 5.00 — 7.00, ogórki I gat. 24.00 — 30.00, II gat. 12.00 — 20.00, kalafior I gat. 12.00 — 16.00, II gat. 5.00 — 8.00, III gat. 2.00 — 3.00, kalarepa 15.00 — 20.00.

5. ZBOŻA I PASZE.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

	21-VII		Poznań	Lwów	Lublin	Równe	Wilno
			21-VII	18-VII	21-VII	21-VII	21-VII
Pszonica jara szklista . . .	38.00—39.00	Pszonica zbiorowa	36.00—37.00	32.00—32.50	30.00	30.50—36.50	34.00
" jednolita . . .	37.00—38.00	" dworska	36.00—37.00	34.00—34.50	31.00	—	—
" zbierana . . .	36.00—37.00	Żyto zbiorowe	18.25—18.50	21.00—21.25	20.00	20.50	21.75
Żyto standart I . . .	19.50—20.00	" dworskie	18.25—18.50	21.50—21.75	20.50	—	—
" II . . .	—	" nowe	16.75—17.00	—	—	—	—
Jęczmień browarny . . .	—	Jęczmień browarny	—	—	—	—	—
" na kaszę . . .	17.50—18.50	" przemysłowy	14.25—15.25	17.50—17.75	15.00	16.00—17.00	21.00
Owies jednolity . . .	18.00—19.00	Owies jednolity	14.50—15.00	15.75—16.25	13.50	—	—
" zbierany . . .	17.00—18.00	" zbiorowy	—	13.25—13.75	13.00	11.00—12.00	14.50
Wyka . . .	14.00—15.00	Rzepak	33.00—34.00	—	—	—	—
Groch Victorja z workiem .	32.00—36.00	Rzepak	40.00—41.00	—	—	—	—
" Folgera . . .	—	Peluszka	12.00—13.00	—	—	—	—
" polny . . .	24.00—27.00	Groch polny	—	—	—	21.50	—
Bobik . . .	—	" Victorja	—	—	—	—	—
Łubin niebieski . . .	10.00—10.50	" Folgera	—	—	—	—	—
" żółty . . .	11.00—12.00	Wyka	12.50—13.50	—	—	—	—
Gryka . . .	20.00—21.00	Łubin niebieski	7.50—8.50	—	9.50—10.00	—	—
Rzepak . . .	—	" żółty	9.50—10.50	—	—	—	—
Rzepak . . .	—	Mąka pszenna	57.00—59.00	60.00—65.00	57.00—59.00	—	—
Siemie lniane basis 90% .	44.00—46.00	" żytnia stand.	32.00—33.00	37.00—39.50	33.00—36.00	34.00—34.50	32.00—39.00
Mąka pszenna gat. I . . .	60.00—65.00	Otręby pszenne	10.00—11.00	9.00—9.25	12.00	9.50—10.00	1.200—12.50
" " gat. II . . .	55.00—60.00	" " grube	11.00—12.00	—	12.50	9.50—10.00	—
" " gat. III . . .	50.00—55.00	" żytnie	9.00—10.50	7.75—8.00	9.50	8.00	11.50—12.00
Mąka żytnia pyłkowa . . .	34.00—36.00						
" " sitkowa . . .	25.00—27.00						
" " razowa . . .	25.00—27.00						
Otręby pszenne szale . . .	13.50—14.50						
" " średnie . . .	13.00—14.00						
Otręby żytnie . . .	10.50—11.00						
Kuchy lniane . . .	18.00—19.00						
" rzepakowe . . .	14.00—14.50						
" słonecznikowe . . .	16.00—16.50						

6. NAWOZY SZTUCZNE.

Ceny, podane przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie, Spółdzielnię z odpow. ograniczoną Kopernika nr. 30.

I. Azotowe:

Ceny w ładunkach wagonowych za 100 kg. w workach fr. stacja odbiorcza w lipcu 1933 r. w zł.

1. Saletra sodowa 15.5%	33.80
2. " wapniowa 15.5%	31.95
3. Saletrzak i nitrofos 15.5%	28.35
4. Wapnamon 15.5% bez opakowania	22.30
5. Siarczan amonu 20.6% bez opak.	29.65
6. Tomasya azotniakowana za 80 kg fr. fabryka	19.00
7. Azotniak mielony 15.5%	23.85
8. " granulowany 22-23% za 1 kg % azotu	1.69

II. Fosforowe:

Za superfosfat mineralny 16%, 17% i 18% (P₂O₅) luzem w pełnych ładunkach wagonowych (15 tonn) przy paryecie Gdańsk

" Poznań	0.65 za kg. %
" Częstochowa	0.66 "
" Warszawa Wsch.	0.67 "
" Brześć Centralny	0.67 "
" Przemysł	0.68 "
" Wilno	0.69 "
" "	0.70 "

Nowy worek jutowy o pojemności 100 kg. 1.35
Bonifikaty, obliczane od wartości towaru luzem:

III. Potasowe:

Ceny podane przez Biuro Rolne „Tesp”, za gotówkę przy odbiorze 10 ton franco stacja odbiorcza od 16 VI do 31 VII za 10 ton w zł:

Województwa	Sól potasowa 20%	Kainit zwykły	Kainit pylasty
	zł.	zł.	zł.
Poznańskie, Pomorskie, Śląskie, Krakowskie, Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie	860.00	390.00	450.00
Białostockie, Nowogródzkie, Poleskie, Wileńskie, Lubelskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie.	810.00	330.00	400.00
Przesyłki drobnicowe do 5000 kg. w workach fr. stacja załadunkowa za 100 kg. licząc za worek jutowy nowy po zł. 1.50	7.60	2.90	3.50

Przy zamówieniu od 5.100 kg. wzwyż obowiązują ceny jak przy ładunkach całowagonowych oraz dochodzi jeszcze 2% na różnicę kosztów przewozu.

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych.

- a) na każdych 15 tonnach superfosfatu 16% 20.—
na każdych 15 tonnach superfosfatu 17% 10.—
b) od zamówień pokrytych w miesiącu lipcu 2%.

7. WYROBY LNIANE.

Bazary Przemysłu Ludowego w Wilnie, Nowogródzku, Białymstoku i Brześciu n/Bugiem — Wilno, Zamkowa 8, podają ceny hurtowe franco Wilno, aż do odwołania przy zamówieniach najmniej 50 sztuk. Worki zbożowe 72 x 122 cm. zł. 2.75, 70 x 120 cm. zł. 2.35, worki konicynowe 72 x 122 cm. zł. 3.65, 70 x 120 cm. zł. 3.50, worki cukrowe 70 x 110 cm. zł. 2.70, 68 x 112 cm. zł. 2.60, worki nawozowe 65 x 115 cm. zł. 2.35, płachty żniwne, rozmiar na żądanie za 1 m.² zł. 1.60. Tolerancja na rozmiarze 3%, — na wadze 8%.

8. Ceny różnych materiałów w lipcu 1933 r., podanych przez Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Warszawie Spółdz. z o. o., Kopernika 30. Za 1 kg. w zł.: żelazo bednarskie 0.48, żelazo handlowe 0.40, hufale 0.30, lemiesz fabryczne 0.80, odkładnice 0.80, płozy 0.70, smar do maszyn 0.69 i pół, smar do wozów czarny 0.31, żółty 0.42, wapno budowlane, ceny za tonę fr. st. wysyłająca zł. 23.00.

9. CENY OBCYCH PIENIĘDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W ZŁ. ZA:

Dnia 22.VII 1933 r. 1 dolar 635 zł., 100 marek niemieckich 21.100 — 21.200, 100 szylingów austriackich 100.00, 100 farnków francuskich 35.10(100 koron czeskich 26.55.

PARNIKI NOWY TYP DO KARTOFLI I PASZ, PATENTOWANE.
 Fabryka wyrabia wszystkie naczynia potrzebne do mleczarstwa
 tylko w gatunkach pierwszorzędnych.
 Wyroby nasze wielokrotnie nagrodzone zostały
 na wystawach w kraju i zagranicą.

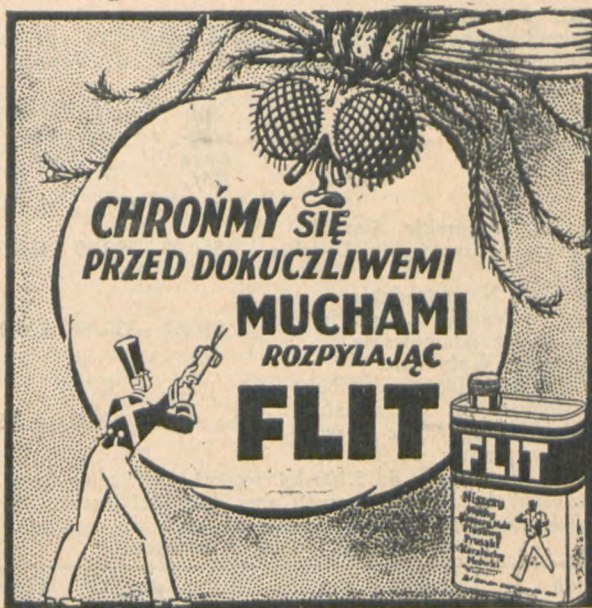


Egzystuje
 od 1882 r.

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA NACZYŃ MLECZARSKICH
 KONSTANTEGO MILLERA**
 sp. z ogr. odp.
 Warszawa, ul. Belwederska Nr. 5. Telefon 8-45-03.

IV

PRZEWODNIK GOSPODARSKI



**CHRONMY SIĘ
 PRZED DOKUCZLIWEMI
 MUCHAMI
 ROZPYLAJĄC
 FLIT**

SZKOŁA RZEMIEŚNICZO-PRZEMYSŁOWA
 dla chłopców (działy: ślusarsko-mechaniczny, stolarsko-
 zabawkarski, krawiecki i szewski) oraz

Szkoła Zawodowa (kroju, szycia i haftu) i
gospodarstwa domowego dla dziewcząt
w LISKOWIE

przyjmuje uczniów i uczennice. Kurs trzyletni, dla
 gospodarstwa dwuletni. Opłata za naukę 5 zł. miesięcz-
 nie. Przy szkołach internat 30 zł. miesięcznie. Po ukoń-
 czeniu szkoły absolwenci otrzymują świadectwa czelad-
 nicze. Zgłoszenia adresować do Fundacji Sierocińca
 poczta Lisków.

Do zeszytu niniejsze załączyliśmy
ulotkę ZJEDNOCZENIA
Fabryk Superfosfatowych w Polsce
Warszawa, Kredytowa 4.
 o stosowaniu superfosfatu pod zboża ozime

Okręgowe Towarzystwo
 Rolnicze w Wadowicach
 przyjmie z dniem 1 wrześ-
 nia 1933 r. kontrolera mle-
 czności. Zgłoszenia z po-
 daniem odpisów świadectw
 i wymaganych warunków
 nadsyłać do 15.VIII.1933.

**Fabryka wyrobów
 i naczyń mleczarskich**

J. Seroczyński

Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 11/13.
 Telefon 8-57-95.

Poleca konwie do mleka z hermetycznym zamknię-
 ciem i naczynia mleczarskie, po cenach niskich.

KOMUNIKAT ZW. PSZCZELARZY

Zawiadamiamy niniejszem osoby zainteresowane, że
 cukier skażony po niższej cenie do jesiennej podkar-
 miania pszczoł wydawać będziemy od 6-go sierpnia do
 16-go września b. r.

Blizszych informacji udziela się listownie; przyczem
 na odpowiedź prosimy załączać znaczek pocztowy.

Związek Pszczelarzy
 Spółdzielnia z odpow. udziałami
 w Lublinie, ul. Lipowa 3.
 telefon 16-13

Poradnia prawna

Wydziału Regulacji Rolnych C. T. O. i K. R.

udziela porad prawnych ustnie i piśmiennie, przeprowadza
 sprawy w Urzędach, Ministerstwach i Sądach oraz załatwia
 sprzedaż i kupno nieruchomości, Warszawa, ul. Kopernika
 Nr. 30 pokój 116,

**Zdrowe ziarno —
 obfity i zdrowy plon!**

ZIARNIK

Wszelchstronna i oddawna wypróbo-
 wana sucha zaprawa nasion

**chroni rośliny przed choroba-
 mi i stratami w plonie ziarna.**

Wszelkich informacji udziela:

„AZOT” S. A. w Jaworznie

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego”
 wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł.
 za cały rok 16 zł. Przedpłatę można wpła-
 cać na konto P. K. O. 21165 we wszystkich
 urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:
 Administracja „Przewodnika Gospodar-
 skiego” otwarta od godz. 8.30 — 15.

Zmiana adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest
 codziennie, oprócz nie-
 dziel i świąt od godz. 9
 do 15. Redaktor przyjmu-
 je od 11 do 13, tel. 712-12

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

na I stronie okładki	1.10 Zł.
„ II „ „ przed teks. „	1.00 „
„ III „ „ po teks. „	0.85 „
„ IV „ „ „ „	0.90 „
w teks. „	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.
 Cenę obowiązującą do dnia zmiany wszystkie
 zamówione poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika
 Gospodarskiego”. Kopernika 30 I p. tel. 712-12.

CENA ZESZYTU POJEDYŃCZEGO 35 GR.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓŁEK ROLNICZYCH.

Redaktor Jan Siwiec

Biblioteka Uniwersyteku
 M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ
 w Lublinie
 2070 5/3